

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROZNY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DARMO 80.000

Tajni kart „PIATNIKA“

DLA PALACZY ZWIJEK (GILZ)

ALTESSE

Mokka-Polnowatka

Szczegóły w prospektach.

Echa zaiść myślenickich na terenie Sejmu

Żydzi skazani za zaiścia w Przytyku

**Szulim Chil Leska skazany za zabójstwo na 8 lat więzienia,
Luzer Kirszenwaig za usłowane zabójstwo na 6 lat, Icek Frydman na 5 lat,
sędziwy Feldberg i Haberberg po 10 miesięcy. — 3 Żydzi uniewinnieni, 11 zasądzono
Oskarżeni o zabójstwo bl. p. Minkowskich — uniewinnieni
Spośród 43 oskarżonych chrześcijan uniewinniono 18, reszta skazana: trzech po 1 roku,
pozostali po kilka miesięcy więzienia**

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kraków, 28 czerwca.

Z uczuciem najgłębszego bólu przyjmie społeczeństwo żydowskie wyrok sądu pierwszej instancji w Radomiu. Wyrok ten ugodził nas w samo serce. Pozbawił nas resztek iluzji.

Wyroku sądowego krytykować nam nie wolno. Ale każdy z nas w głębi duszy rozumie jego właściwy sens, każdy z nas pojmuje jego jaskrawą wymowę. Bo każdy z nas zasiadał na ławie oskarżonych w Radomiu.

Jeśli jest w tej ciężkiej chwili jakiś jaśniejszy promień nadziei, to jest nim nasza odwieczna optymistyczna wiara w ostateczny triumf Idei Sprawiedliwości, którą prorocy nasi głosili światu. Ta wiara w wielkie i nieśmiertelne ideały żydostwa dodaje nam otuchy i siły do wytrwania. Ta wiara, głęboko zakorzeniona w naszych sercach, wola do nas w tej chwili:

Nie poddawać się rozpacz! Wytrwać na posterunku! Stłumić w sobie gryzący ból i ualczyć tutaj nieustraszenie o nasze prawa ludzkie i obywatelskie, a zarazem ze zdwojoną siłą budować podwaliny lepszej, jaśniejszej przyszłości Narodu na własnej ziemi, — wolnej i niepodległej ziemi palestyńskiej, tak, aby dla przyszłych pokoleń naszych Przytyki były jakimś błędem wspomnieniem z dawno minionej przeszłości.

W górę serca! NECACH ISRAEL LO JESZAKER — wieczność Izraela nie zawiedzie! Sprawiedliwość musi zwyciężyć! (d. l.)



Szulim Leska



Icek Frydman

Radom. 26. 6. (C) Wśród niebywałego napięcia całego miasta ogłoszony został dziś o godzinie 6-iej wieczorem wyrok w procesie o krwawe zaiścia antyżydowskie w Przytyku, w marcu br.

Gmach sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego, gdzie nastąpiło ogłoszenie wyroku, otoczony był silnym oddziałem policji, która na salę rozpraw dopuściła wyłącznie adwokatów i przedstawicieli prasy. Zapowiedziane na godzinę 17-tą ogłoszenie wyroku przeciągnęło się, potęgując nastrój podnieconego oczekiwania. Wreszcie o godz. 18-iej zjawił się na sali komplet sędziów, którego przewodził sędziwa prezes sądu Bobkowski wśród grobowej ciszy ogłosił poniższy wyrok:

Oskarżony Józef Strzałkowski skazany został na 6 miesięcy więzienia,
Wacław Kacperski 1 rok,
Szczeban Zarychta 1 rok,
Józef Pytlewski, 1 rok,
Józef Olszewski 10 miesięcy,
Franciszek Wlazło 8 miesięcy,
Józef Czubak, uniewinniony.

PISZCZANY:

Przy bólach neuralgicznych już już kilka kąpielí mułowych przynosi wielką ulgę organizmowi. Kuracje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczany dla Polski. Cieszyn.

Jan Wójcik 6 miesięcy z zawieszeniem,
Feliks Jan Bugajczyk 8 miesięcy,
Franciszek Kosiec 6 miesięcy,
Stanisław Słizak, uniewinniony,
Józef Kubiak 6 miesięcy.

OSKARŻENI ŻYDZI: JANKIEL ABRAHAM HABERBERG 10 miesięcy,
LEJZOR FELDBERG (68 lat) — 10 miesięcy,

N. ZAJDE 6 miesięcy
RAFAŁ HONIK 6 miesięcy,
MOSZEK FERSZT 6 miesięcy z zawieszeniem,

SZOEL KRENGEL, 6 miesięcy,
MOSZEK CUKIER uniewinniony,
LEJBUS ŁĘGA 8 miesięcy,
ICEK BANDA 8 miesięcy,
ICEK FRYDMAN 5 lat,
LUZER KIRSZENCWAJG 6 lat,
JANKIEL KIRSZENCWAJG uniewinniony,

Dalsi oskarżeni:
Jan Floreczak, 6 miesięcy,
Józef Floreczak 6 miesięcy z zawieszeniem,
Michał Bienkowski 6 miesięcy z zawieszeniem,

Aleksander Pytlewski 6 miesięcy,
Józef Tkaczyk 6 miesięcy z zawieszeniem,
Gabriel Rojek 6 miesięcy,
Władysław Budzik 8 miesięcy,
Stanisław Zieliński 6 miesięcy,
Jan Grudzień uniewinniony,
Józef Stępień 6 miesięcy z zawieszeniem.
Jan Domagalski uniewinniony.

Koszule sportowe

czysto-jedwabne, nowości nadeszły!

JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Antoni Krawczyk uniewinniony,
Józef Wierzbicki uniewinniony,
Stanisław Wlazło uniewinniony,
Józef Krzos, 6 miesięcy,
Stanisław Praska uniewinniony,
Jakób Chydzkiński uniewinniony,
Stanisław Kasprzak 6 miesięcy z zawiesz-
eniem,

Władysław Strzałkowski 8 miesięcy,
Stanisław Żebrak 8 miesięcy,
Franciszek Bankiewicz 8 miesięcy,
Józef Tomczyk uniewinniony,
Jan Kośla uniewinniony,
Paweł Kośla uniewinniony,

Oskarżeni o zabójstwo bł. p. Minkowskich
Antoni Frączkiewicz, Stanisław Frączkie-

wicz i Gustaw Iwański ZOSTALI UNIEWIN-
NIENI, Franciszek Kwietniewski skazany
za udział w zbiegowisku na 6 miesięcy wię-
zienia.

Wreszcie Władysław Gospodarczyk, Kon-
stanty Kozłowski i Aleksander Prus zostali
uniewinnieni.

Po ogłoszeniu wyroku, który wywarł
wśród obrońców i dziennikarzy żydowskich
wstrząsające wrażenie, przewodniczący przy
stał do odczytania długiego wywodu, zawie-
rającego uzasadnienie wyroku.

Wyrok lotem błyskawicy rozszedł się
wśród zebranych przed gmachem sądu tłumów
i na mieście, wywołując zrozumiałe poru-
szenie. Na mieście ukazały się wkrótce nad-
zwyczajne wydania dzienników miejscowych

i warszawskiej prasy żydowskiej, które zo-
stały w mlg rozchwytane.

Radom po blisko miesięcznym trwaniu pro-
cesu doczekał się wyroku, a wraz z Rado-
miem — cała Polska.

Wyrok w sprawie zajść antyżydowskich w Kłobudzku

Częstochowa, 26. 6. (H) Dziś o godzinie 1 w
południe Sąd Okręgowy w Częstochowie ogłosił
wyrok w sprawie zajść antyżydowskich w Kło-
budzku, mocą którego skazano Józefa Kędziora
na 1 rok więzienia, Jerzego Kędziora i Jana
Falona po 8 miesięcy więzienia, Feliksa Falona
i Józefa Wójcickiego po 6 miesięcy więzienia,
ponadto na rzecz poszkodowanych Żydów za-
sądzono od skazanych powództwo cywilne.

Polska zawiesza płatności długów zagranicznych

Warszawa, 26. 6. (Sin). Z nowego Jorku do-
noszą, że przedstawiciele ministerstwa skarbu
z prof. Adamem Krzyżanowskim na czele za-
wiadomili agentów fiskalnych pożyczek zagra-
nicznych Polski, że ze względu na pogorszenie
się bilansu handlowego i bilansu płatniczego o-
raz ze względu na to, że rezerwy Banku Polskie-

go spadły do 70 milionów dolarów, RZĄD
POLSKI ZMUSZONY JEST ZAWIESIĆ PŁAT-
NOŚCI I ZAPISAĆ WSZYSTKIE PRZYPADA-
JĄCE DŁUGI W DRODZE EFEKTÓW W KON-
TACH BANKU POLSKIEGO.

JEDNOCZEŚNIE RZĄD POLSKI ZMUSZO-
NY JEST ZAWIESIĆ TRANSFER OPŁAT NA

OBŚLUGĘ DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH. NA-
TOMIAST POŻYCZKI ZAGRANICZNE W
KRAJU BĘDĄ WYPŁACANE W ZŁOTYCH.

Co do sposobu splacenia tych długów-efek-
tów w drodze towaru albo w innej postaci, pro-
wadzone będą rokowania w Ameryce oraz w in-
nych krajach wierzycielskich.

Premjer Składkowski o zajściach w Myślenicach

Warszawa, 26. 6. (Sin). Dzisiejsze posiedzenie
Sejmu stanowiło atrakcję nie ze względu na
zatwierdzenie porządku dziennego, ale ze względu
na sprawy, które stały poza porządkiem
dziennym, a m. in. ze względu na interpelację,
zgłoszoną przez posła Hylę w sprawie wypad-
ków w Myślenicach.

Dzisiejszy artykuł „Gazety Polskiej“ dowo-
dzi, że Rząd postanowił zwrócić uwagę na wy-
padki, rozgrywane się w różnych polacich
krajów, a zwłaszcza w Małopolsce zachodniej pod
egidą Stronnictwa Narodowego, nie podano jed-
nak, czy akcja będzie przeprowadzona w ca-
łości, czy też fragmentarycznie. Toteż wszyscy
oczekiwali z niecierpliwością odpowiedzi p. pre-
mjera na interpelację posła Hili, czy Rząd za-
mierza zwalczać szkodliwą działalność Stron-
nictwa Narodowego na terenie całej Polski, a
szczególnie w Małopolsce Zachodniej.

Zazwyczaj interpelacja, zgłoszona do p. pre-
mjera, zostaje odczytana przez sekretarza ci-
chym głosem i jest autentycznie odesłana do p.
premiera. Tym razem wbrew zwyczajom p. pre-
mjer prosił o głos natychmiast. Wobec tego
uzupełniono porządek dzienny odpowiedzią na
interpelację w sprawie wypadków w Myśleni-
cach.

Z odpowiedzi tej wynika, że Rząd nie zamie-
rza w tej chwili rozpocząć walki na obszarze
całego Państwa, lecz walka prowadzona będzie
fragmentarycznie i rozpocznie się od aresztowa-
nia i osadzenia w Berezie dwóch przywódców
Stronnictwa Narodowego na terenie Kra-
kowa.

Oświadczenie p. Premjera było oklaskiwane.
Po tem oświadczeniu posiedzenie zamknięto.

Po posiedzeniu p. Premjer udał się do gene-
ralnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie zapad-

nie decyzja co do dalszego postępowania.

Do Berezy Kartuzkiej

Warszawa, 26. 6. (Sin.) W dniu dzisiejszym
wysłano z Krakowa do Berezy Kartuzkiej dra
Władysława Mecha, wiceprezesa za-
rządu wojewódzkiego i prezesa zarządu po-
wiatowego stronnictwa narodowego w No-
wym Targu i Franciszka Jelonkiewicza, wi-
ceprezesa zarządu wojew. i wiceprezesa za-
rządu okręgowego stronnictwa narodowego
w Krakowie.

Warszawa, 26. 6. (Sin). W dniu dzisiejszym
wysłano z Wilna do Berezy Kartuzkiej 3 osoby,
a mianowicie Stankiewicza, Epsteina i Petrej-
kę za zorganizowanie sekcji bezrobotnych w
związku zawodowym, oraz za szerzenie akcji
wyrotowej na terenie Wileńszczyzny.

Fantastyczne alarmy „News Chronicle“ o stanowisku Arabów transjordańskich

Londyn, 26. 6. PAT. „News Chronicle“ donosi
z Jeruzolimy, że w Transjordanii przygotowuje
się obecnie zbrojne powstanie Arabów, którzy
zamierzają niebawem przejść przez rzekę
Jordan, by przyjąć z pomocą Arabom palestyń-
skim. Około 60-ciu tysięcy Beduinów gotowych
ma być do przejścia przez granicę. Część ich
miała już nawet przedostać się do Palestyny
i przyłączyć się do prowadzących walkę pod-
jazdową band arabskich. W Amman, stolicy
Transjordanii, zwołane zostało zebranie 200
szejików arabskich, którzy wystosowali do Wy-
sokiego Komisarza brytyjskiego w Palestynie,
będącego jednocześnie komisarzem Transjorda-
nii, ultimatum, że jeżeli żądania arabskie co do
zatrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny
oraz zakazu sprzedawania ziemi Żydom nie
zostaną w ciągu 10-ciu dni uwzględnione, Ara-
bowie Transjordanii przyłączą się do powstania.
Korespondent „News Chronicle“ zaznacza,
że tego rodzaju powstanie w Transjordanii by-
łoby dla Wielkiej Brytanii o wiele trudniejsze
do pokonania, niż obecne zamieszki w Palestynie.
Jak wiadomo bowiem, w przeciwieństwie do
Palestyny — w Transjordanii dozwolone by-

ły dotychczas posiadanie, noszenie i wolny im-
port broni.

Korespondent, który powrócił do Jeruzolimy
z Transjordanii, podkreśla, że wśród mas be-
duinów roi się od wysłanników państw obcych,
podżegających Arabów do powstania. Obecna
załoga brytyjska w Transjordanii jest bardzo
nieznaczna, liczy bowiem zaledwie 1.300 ludzi.
Emir Transjordanii Husim(?) oświadczył przed
stawicielowi dziennika, że z coraz to większą
trudnością może wpływać hamująco na swych
poddanych.

Zbiórki dla rebeljantów arabskich w Egipcie

Kair, 26. 6. PAT. Jak słyhać Wysoki Ko-
misarz brytyjski zwrócił się do premjera Mu-
stafy Nachasa o ukrócenie zbiórek pieniędzy
na rzecz powstańców palestyńskich. Narazie
nie wiadomo, jaki obrót weźmie ta sprawa,
gdyż zbiórki prowadzone są pod hasłem po-
mocy dla chorych i ubogich i cała ludność od-
nosi się do akcji tej bardzo przychylnie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 26. 6. (Siu). Dzisiaj zostało urzę-
dowo ogłoszone, że prezes Sądu Apelacyjnego
w Krakowie p. Parylewicz został przeniesiony
w stan nieczynny.

Warszawa, 26. 6. (Siu). Jak nas informują
przywódca ruchu ukraińskiego Konowalec zo-
stał wydalony ze Szwajcarii.

Czerniowce, 26. 6. PAT. W Kiszyniowie
doszło do nowych zajść antysemitycznych, spo-
wodowanych wystąpieniami skrajnego stron-
nictwa nacjonalistycznego. Kilka osób odnio-
ło rany. Podobne zajścia wydarzyły się w
Bielcach, gdzie jednego Żyda ciężko poranio-
no.

Turyń, 26. 6. PAT. W czasie ćwiczeń pro-
wadzonych przez oddział strzelców alpejs-
kich na rzece Dora, 32 strzelców zostało u-
niesionych przez wezbrane fale rzeki. Kole-
dzy pospieszyli im z pomocą, lecz zdołali oca-
lić tylko 2-ch strzelców.

Hamburg, 26. 6. PAT. Komunisty Edgar
Andre, były przywódca „Czerwonego frontu”
w Hamburgu, został skazany na karę śmierci
pod zarzutem uczestniczenia w spisku prze-
ciwko państwu, buntu i współdziałania w
zabójstwie.

Filadelfja, 26. 6. PAT. Trybuna zbudowa-
ne dla delegatów na konwent stronnictwa de-
mokratycznego, zawałyły się. Około 50 osób
odniosło rany.

Zajścia w Myślenicach na plenum Sejmu

„Uprzedzam, że będę surowo karał“

Nieznane szczegóły zaśc. — Bitwa z policją. — Sejm wyraża oburzenie

Warszawa, 26. 6. (Sin.) Po wyczerpaniu porządku dziennego piątkowego posiedzenia Sejmu sekretarz odczytał interpelacje a m. in. interpelację pos. Hyli w sprawie rabunkowego napadu Stronnictwa Narodowego w Myślenicach w następującym brzmieniu: W nocy dnia 23 czerwca 1936 inż. Adam Doboszyński ziemianin, prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie, zorganizował w Chorochowicach pod Krakowem zebranie około 160 osób a następnie poprowadził zebranych do Myślenic. Po drodze we wsi Głogoczowie i pod Myślenicami przecięto druty telefoniczne. Po przybyciu zaś do Myślenic stukano podstępnie do drzwi posterunku policji państwowej i mówiono, że chcą zgłosić kradzież, a kiedy im drzwi otwarto, uderzono posterunkowego P. P. tępem narzędziem w głowę, poczem wtargnięto do wnętrza lokalu P. P., demolując urządzenia i rabując karabiny.

Z karabinami udano się do rozbijania sklepow i mieszkań, co uskuteczniło siekierami i łomami żelaznymi, część towaru niszczyć i paląc, część zabierając ze sobą (okrzyki: hańba). Inż. Adam Doboszyński kierował cały czas akcją, wydając rozkazy, poczem uszedł wraz z ludźmi w lasy, gdzie po szybko zorganizowanej obławie część tych ludzi ujęła policja. Aresztowani opowiadają, że inż. Adam Doboszyński wprowadził ich w błąd, nakazując im udanie się z nim jakoby na zebranie do innej miejscowości, a gdy przyszedli do Myślenic groził im, że będzie do

nich strzelał, gdy nie będą go słuchać. Są to ludzie przeważnie młodzi i mało uświadomieni (okrzyki: hańba).

Powyższe fakty są małą próbką destrukcyjnej roboty, która idzie przez kraj, kierowana przez Stronnictwo Narodowe, a które równoległe ze wzmoczoną działalnością komunistyczną szerzą zamęt, podważając bezpieczeństwo obywateli, narażając ich dobro, jak również państwo na dotkliwie straty, jak również nie przyczynia się to z pewnością do ugruntowania dobrej opinji o Polsce zagani-
cącą.

Ponieważ ład i porządek w państwie są podstawowym warunkiem normalnej budowy państwa oraz ponieważ tak państwo, jak i obywatele powinni najszybciej mieć wynagrodzone dotkliwie straty materialne, tem cięższe, że spowodowane w okresie ciężkim gospodarczo przez nieobliczalne czynniki polityczne podpisany pożej zapytuje pana ministra spraw wewnętrznych:

Jakie zarządzenia zamierza pan minister spraw wewnętrznych wydać, aby ukroczyć destrukcyjną działalność Stronnictwa Narodowego na terenie całego państwa, a w szczególności w Małopolsce zachodniej”.

W czasie odczytywania interpelacji posłowie wznosili głośne okrzyki potępienia sprawców.

Po odczytaniu interpelacji zabrał głos p. premier.



do późnej starości zależna jest od stanu zdrowia. Aby zdrowie to ugruntować na silnych podstawach, należy się przede wszystkim racjonalnie odżywiać, to znaczy podtrzymywać słabnącą siłę. Skoncentrowana odżywka witaminowa Ovomaltine przez zawartość wszystkich niezbędnych składników odżywczych, zapewnia podtrzymanie sił.

Wszędzie do nabycia od 1.20
Najekonomiczniejsza puszka 1/2 kg.

OVOMALTINE

Dr. A. Wunder, S. A. Rósków.

Nauczeni smutnym doświadczeniem

Sosnowiec, 26. 6. (K) W związku z obchodem Święta Morza i przypadającej uroczystości w Sosnowcu na 28 km. Liga Morska i Kolonialna rozesłała zaproszenia do wszystkich organizacji żydowskich z prośbą o wzięcie udziału w tych uroczystościach.

W związku z tem z inicjatywy Koła radnych żydowskich odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich organizacji, na którym zapadła uchwała, by nieuczestniczyć w tych uroczystościach ze względu na niesłychany incydent, jaki zaszedł w czasie obchodu uroczystości Czerwonego Krzyża.

Natomiast ze względu na doniosłość akcji z punktu widzenia obywatelskiego, postanowiono wzięć aktywny udział w zbiórce.

Odnosną deklarację podpisało 12 stowarzyszeń społecznych, sportowych i politycznych i deklaracja została w dniu dzisiejszym doręczona przewodniczącemu komitetu.

Nowa tajna organizacja hitlerowska

Katowice, 26. 6. (K) Na terenie Śląska została wykryta nowa tajna organizacja hitlerowska. Organizacja istniała w formie legalnego klubu wycieczkowego „Jarnowitzer Wanderklub”. Dochodzenia wykazały, że członkowie tej organizacji przysięgali na wierność Hitlerowi i hołdowali zasadom dzisiejszej ideologii III Rzeszy. Gdy policja przystąpiła do aresztowań okazało się, że połowa zbiegła do Niemiec. Na czele tej organizacji stali „Gruppenführerzy” Günther Sornik i Jan Sornik. Dalsze dochodzenia w toku.

Katowice, 26. 6. (K). Na granicy został wczoraj ujęty Władysław Kielbasa z Zaboczowa, przy którym znaleziono 3.100 zł., które chciał wywieźć do Francji. Pieniądze skonfiskowano, a Kielbasę aresztowano.

Katowice, 26. 6. (K) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w sprawie bratobójcy Alfreda Knop pa. Mocą wyroku Knop skazany został na 4 lata więzienia. Rozprawa ta wzbudziła szczególne zainteresowanie ze względu na osobę zamordowanego. Erenfryd Knop bowiem był długoletnim przyjacielem straconego na krześle elektrycznym Hauptmana i posiadał rzekomo dowody stwierdzające niewinność skazanego.

Ostre wystąpienie prem. Składkowskiego przeciw endekom

Wysoka Izbo. Żałuję, że na interpelację posła Hyli nie mogę odpowiedzieć całkowicie tak, jak chciałbym ją oświetlić, ponieważ całe dochodzenie jest w toku, a w tej chwili

W POWIECIE LIMANOWSKIM POLICJA BIJE SIĘ Z RESZTKAMI BANDY, P. DOBOSZYŃSKIEGO

(głosy: niesłychana historia, skandal). Wysoka Izbo. Interpelacja p. posła Hyli wymaga jednak jakiejś odpowiedzi, wymaga odpowiedzi natychmiastowej i dlatego to, co mogę, postaram się Wysokiej Izbie odpowiedzieć.

Interpelacja ta jest niezwykle słuszna i niezwykle pilna i dlatego, że oto pogwałcono nasze święte prawo zaufania jednego obywatela do drugiego,

POGWAŁCONO PRAWO ZASŁUŻONEGO ODPOCZYNKU NOCNEGO PRZEZ NAPAD ZBROJNY W BANDZIE.

Niestety przywódca tej bandy nie jest żadnym bandytą, napadającym z braku chleba, albo z nędzy swej rodziny. Jak to jest stwierdzone przez pochwyconych nieszczęśliwych, otumanionych chłopów wiejskich, których on prowadził, jest to naprawdę p. Adam Doboszyński, prezes Stronnictwa Narodowego na powiat krakowski, inżynier (człowiek z wykształceniem). (Głosy: Skandal). Wysoka Izbo, zostało więc pogwałcone to, co mamy najdroższego — ufność wzajemna do siebie obywateli.

Pyta się p. Hyla, co ja zrobię.

CZY MAMY FORTYFIKOWAĆ STAROSTWA, CZY MAMY FORTYFIKOWAĆ POSTERUNKI POLICJI, CZY MAMY OTACZAĆ ZASIEKAMI NASZE SPOKOJNE MIASTA I WŚIE?

Nie, Wysoka Izbo. Tego ja nie zrobię, bo chcę, żeby drzwi starostw, drzwi posterunków policji i urzędów były otwarte dla wszystkich (oklaski), (głos: — Słusznie). My musimy się ufortyfikować w ten sposób, że ufortyfikujemy opinię społeczną,

ŻE OPINJA SPOŁECZNA POTĘPI TEGO RODZAJU RZECZY (oklaski), ŻE ZMOBILIZUJEMY CAŁĄ OPINIĘ SPOŁECZNĄ PRZECIW TEGO RODZAJU WYSTĄPIENIOM I WTEDY

**KOSTJUMY KAPIELOWE
STROJE PLAZOWE**
JEDYNE MIARODAJNE ŹRÓDŁO
H. LICHTIG: Grodzka 71, Szewska 21, Florjanska 21

ONE NIE BĘDĄ MOGŁY SIĘ POWTARZAĆ, ŻE ZWALCZYMY NASZĄ STAROPOLSKĄ, JAKŻE ZGUBNĄ POBLAŻLIWOŚĆ.

Dlatego Wysoka Izbo, nie będąc urzędów fortyfikował, ale proszę Wysoką Izbę o pomoc pod względem tworzenia opinji, tak, żebyśmy czekali na sąd w tej sprawie w pełnej świadomości okropności zła, które ten pan i jego nieuświadomieni pomocnicy Polsce uczynili.

Jednak ja, jako administrator, nie mogę czekać spokojnie na sąd. Słusznie p. Hyla zapytuje co ja zamierzam zrobić.

Wysoka Izbo, pragnę sięgnąć do gniazda zła. Nie zamierzam prześladować otumanionych parobków wiejskich, którzy szli za swoim przywódcą, częściowo zmuszeni przez niego, których on zresztą, jak zeznali, zdradził, bo powiedział, że idzie na patrol i zostawił ich w lesie. Wtedy oni zostali ranni w bitwie przez policję, kiedy on wymykał się z obławy policyjnej.

Nie mogę czekać na wyrok sądu, ale muszę dzisiaj już sięgnąć do sedna rzeczy. Ponieważ nie mam zwyczaju napadać w nocy, jak członkowie Stronnictwa Narodowego na śpiących, to uprzedzam, że

W RAZIE DALSZYCH EKSCESÓW BĘDĘ SIĘGAŁ DO CZŁONKÓW WPLYWOWYCH, A NIE DO PAROBKÓW WIEJSKICH (oklaski)

Uprzedzam, że za każdy napad będę unieszkodliwiał przesów, a nie parobków (oklaski).

Uprzedzam, że dziś jeszcze dwóch wpływowych członków Stronnictwa Narodowego w Krakowie będzie unieszkodliwionych i że będą oni deportowani do Berezy. Tego się nie powstydzę. (długotrwałe i huczne oklaski).

Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

BERNARD SINGER:

Ostatnia batalja i nowy plan

Obie Izby zakończyły swą pracę. Uchwalo do pełnomocnictwa. Uchwalono również inne pomniejsze projekty. Wyczuwa się, że nastąpi uspokojenie na przeciąg kilku miesięcy. Ministrowie rozjeżdżają się na urlopy. Posiedzenia Rady ministrów odbywają się rzadko i aż do października opinia publiczna nie będzie niepokoiona szczególnymi wieściami politycznymi.

Jedynie w sierpniu odbędzie się zjazd legionistów, spotkanie mężów stanu, wysokich urzędników i oficerów. Dzień — dwa potrwa przerwa, a następnie, aż do października, zaplanuje cisza.

Stabilizację spokoju w miesiącach letnich potwierdził swego czasu premier Jędrzejewicz w specjalnym cyrkularzu. Doniósł on, że w niedziele, zwłaszcza w okresie letnim, nie należy organizować żadnych zjazdów, kongresów, konferencji. Nie należy zwoływać na tego rodzaju obrady ministrów, wice ministrów, dyrektorów departamentów.

Obecny premier zamierza, jak się zdaje, uwolnić się od owego cyrkularza p. Jędrzejewicza. Nie będzie sezonu ogórkowego. Nikt nie będzie spoczywał w upalnych dniach lata.

Sezon procesów zbliża się ku końcowi. Nie zakończyła się jednak możliwość nowych procesów. Po Toruniu, Gdyni, po spontanicznie rozrastających się zaburzeniach lewicy, nastąpił bardzo charakterystyczny akt ze strony prawicy. Jak przystało temu skrzydłu, akcja ta nosiła charakter bandytyzmu. — Niezadowolone chłopów wykorzystano dla celów pogromowych oraz napadów na policję. Sąd i śledztwo ustali, kto to organizował, czy mamy tutaj do czynienia z nielegalną organizacją O. N. R., czy z krańcowym skrzydłem partii endeckiej. Ważny jest jeden szczegół, a mianowicie, że nowy premier, który nawoływał do pacyfikacji w kraju, napotyka w swej pracy na wielkie przeszkody.

Generalowi Składkowskiemu nie można za rzucić braku aktywności. Wykorzystuje on każdy dzień dla musztrowania administracji. Domaga się bezwzględności i zwalcza hamletyzm. Dopiero przed kilku dniami otrzymał dymisję wojewoda stanisławowski p. Starzyński jedynie dlatego, ponieważ prowadził pertraktacje z pracownikami kolejowymi w Stryju o przerwanie strajku. Premier uważa, że wojewoda nie powinien pertraktować z urzędnikami państwowymi, jeśli byli na wet tylko pracownikami w warsztatach kolejowych, i natychmiast dał dymisję pułk. Starzyńskiemu.

Starostowie otrzymali surowe instrukcje. Jednakowoż p. premier nie ma możliwości sztywnej lustracji, a zaburzenia wybuchają w różnych punktach kraju. Kto wie, czy nie zmusi go to do wprowadzenia pewnej reformy w ministerstwie spraw wewnętrznych. Podróże i praca prezydium Rady Ministrów wymagają zastępcy w ministerstwie spraw

RABKA

**DAJE WYPOCZYNEK i ZDROWIE
DOROSŁYM i DZIECIOM**

Idealne warunki lecznicze — Dostępna dla wszystkich

wewnętrznych i dlatego krążą pogłoski, że p. premier powoła na kierownika ministerstwa p. Kaweckiego, który wraca 1 lipca z urlopu.

Praca w prezydium Rady ministrów nie należy również do rzeczy łatwych. Toczy się tam wszak praca przygotowawcza nad utworzeniem ministerstwa propagandy lub ustanowieniem ministra propagandy w łonie Rady ministrów. Atoli min. propagandy powinien mieć coś do propagowania. Rząd musi znaleźć dlań pracę o szerokim zasięgu a to na potyka na trudności, ponieważ należy wprawdzie załatwić bieżące sprawy uspokojenia kraju i walki z bezrobociem.

Natychmiast po zakończeniu sesji sejmowej przystępuje rząd do dalszej pracy. Plany, przygotowane przez poszczególnych ministrów, trzeba zaakceptować. Komitet gospodarczy nie zaprzestanie pracy w sezonie letnim, zwłaszcza, że wypracowuje się plan walki z bezrobociem w sezonie zimowym.

P. premier oświadczył wyraźnie, że wypracowano dokładny plan finansowy, że wiele

PRZY NIEŻYCIĘ ŻOŁĄDKA I JELIT, zwłaszcza przy przeladowaniu organów trawienia nadmiernem jedzeniem i piciem, szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA zrana naczczo jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zalecana przez lekarzy.

szczegółów należy utrzymać w tajemnicy, że w przeciągu kilku miesięcy może ten plan ulec zmianom. To dowodzi, że plan jest elastyczny. P. wicepremier oświadcza wszem wobec, że plan jego zależny jest od warunków gospodarczych. Wzrost wpływów podatkowych może doprowadzić do tego, że planowane wydatki na zwalczanie bezrobocia mogą się zwiększyć. Przyrzeka on nawet, że wydatki mogą wzrosnąć z miljarða ośmset milionów złotych na dwa miljarde pięćset milionów, zwłaszcza, że ostatnie biuletyny o wpływach podatkowych są korzystniejsze aniżeli w roku ubiegłym.

Plan przewiduje również walkę z drożyzną, nie przez obniżkę cen, jak przed kilkoma miesiącami, lecz zapomocą innych środków. Zwolennicy walki z drożyzną wskazują na to, że polityka deflacyjna jest tylko wówczas usprawiedliwiona, jeśli siła kupna zło tego się nie obniży. Akcja ta ma większe znaczenie dla siły obronnej państwa, aniżeli inflacja i dewaluacja. Jakże znaczenie będą miały nowe wydatki na cele obrony, — wskazują przeciwnicy inflacji — jeśli wzrastająca drożyzna pochłonie zwiększony obrót pieniądza.

Wypracowuje się więc nowy plan, a instytucje ustawodawcze mają jedynie otrzymać ogólniejszy obraz nowej akcji rządowej.

Akcja ta przewiduje również pracę społeczną, zwłaszcza na wsi.

Rząd stwierdził, niezależnie od różnorodnych zamieszek, organizowanych i popieranym przez prawicowe ugrupowania, prócz endecji i stronnictwa chłopskiego wzrasta niezadowolone na wsi, którego nie można zlikwidować drogą inspekcji.

Już poseł Stpiczyński wskazał na konieczność dalszej reformy agrarnej, zwiększonej parcelacji. Głos będzie więc miał minister rolnictwa p. Poniatowski, uchodzący za wroga obozu obszarników, jakkolwiek jego projekty są raczej skromne.

Już na środowym posiedzeniu Senatu opuszcili konserwatyści salę, podczas przyjęcia

noweli do ustawy o zajęciu posiadłości ziemskich za zaległe podatki. Wielcy agrarjusze widzą w tem jedynie początek. Obawiają się reformy rolnej. Zarzucają również wicepremierowi Kwiatkowskiemu, że jego elastyczny plan może się zwrócić także przeciw nim. Konserwatyści rozgłaszają, że wicepremier jest zwolennikiem nowego podatku majątkowego.

W ten sposób powstał nanowo front ziemian i przemysłowców — skierowany nie przeciw premierowi, lecz przeciw wicepremierowi. Front ciągnie się od Wilna, od „Słowa” — do „Czasu”, zahaczył o Łódź z dwutygodnikiem „Polityka Gospodarcza”, popieranym przez senatora Heymana-Jareckiego, a pośrednio przez b. ministra skarbu Matuzewskiego.

Burza rozpełtała się w sobotę 20 czerwca w senackiej komisji, a zakończyła się rozpaczliwym atakiem w Senacie przeciw wicepremierowi Kwiatkowskiemu. Doszło do tego, że w kuluarach zapewniali konserwatyści iż mają już za sobą poparcie najwyższych autorytetów. Tak oświadczył m. in. ksiądz Lubomirski.

P. premier uznał tę akcję za niemniej niebezpieczną aniżeli pomniejsze zaburzenia w kraju. Natychmiast przystąpił do „pacyfikacji”. Wziął na siebie niemalże misję marszałka Senatu i przywołał do porządku senatora Heymana-Jareckiego.

Bardzo gwałtowny był kontr-atak wicepremiera na ataki obozu konserwatystów. Dyskusja czysto gospodarcza zamieniła się w ten sposób na polityczną, na walkę z agrarjuszami i przemysłowcami, na zarzuty, które rzadko padały z trybuny ze strony rządu, zwłaszcza od r. 1926, Stało się to nie w czasach liberała Kościłkowskiego, lecz właśnie za generała Składkowskiego.

W potyczkach politycznych zapomniano o argumentach gospodarczych i o złośliwych pytaniach księcia Radziwiłła i Heymana-Jareckiego. Oklaski na ławach lewicy sanacyjnej uwolniły wicepremiera od zapuszczania się w dyskusję ze swymi oponentami. — Kontr-atak wicepremiera doprowadził do zwycięstwa, dzięki grzmiącej kanonadzie słównej premiera Składkowskiego. Konserwatyści przegrali w międzyczasie wojnę i utracili sympatje premiera.

Zawstydzeni i osieroceni opuścili Senat w środę w nocy. Nie przewidzieli, że ich pojedynki z p. wicepremierem Kwiatkowskim, uzna p. minister spraw wewnętrznych za nielegalny.

Nadzwyczajna sesja zakończyła się więc batalją. Na tem jednak nie kończy się sezon polityczny. Urlopy otrzymują jedynie posłowie i senatorowie. Ministrowie pozostają na miejscu. Muszą przygotowywać i realizować nowy plan. Muszą manewrować w czasie, gdy z różnych stron kraju nadchodzą wieści że władza administracyjna już się uspokoiła, ale kraj przeżywa jeszcze wszystkie skutki długoletniego kryzysu, bezrobocia i nędzy.

KUPON Nr. 15**II. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA“**

Pensjonat „Eliaszówka“ w Rabce
Pensjonat „Diana“ w Truskawcu
Pensjonat „Oaza“ w Zakopanem
Pensjonat „Sielanka“ w Bystrej

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria - Atlantic - Bagatela - Uciecha
Ważny 27. VI. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Przegląd prasy

Obrona i -- konrofensywa prasy konserwatywnej

Pisma konserwatywne „Czas“ i „Słowo“, zaatakowane przez wicepremiera Kwiatkowskiego za niezapłacenie podatków, zapowiadają na sobotę obszernie wyjaśnienie całokształtu swych spraw podatkowych, a narazie odpowiadają krótko. W odpowiedzi „Czasu“ czytamy:

Pan minister Skarbu stwierdził w Senacie, że zalegamy z opłatą podatku dochodowego oraz podatku od uposażeń. Stwierdzamy więc, że „Czas“, jako pismo ideowe, nieobliczone na zysk, żadnych dochodów nie daje i dlatego podatku dochodowego nie opłaca, o czym właściwy Urząd Skarbowy doskonale jest poinformowany. Co do podatku od uposażeń, to rzeczywiście po dzień wczorajszy zaległości nasze wynosiły zł. 1515 gr. 17 oraz zł. 40 odsetek za zwłokę. Zaległość ta została przez nas w dniu wczorajszym uregulowana.

Niepozbaniona pikanterji jest poniższa odpowiedź p. Mackiewicza, który zapowiada wytoczenie skargi sądowej min. Kwiatkowskiemu:

Istotnie „Słowo“ zalega z podatkami państwowymi i zgadzamy się, że tak być nie powinno. Jako na okoliczności lagodzące możemy powołać się na a) biedę miasta, w którym wychodzimy, b) specjalnie niedogodny dla prasy wileńskiej rozkład kolejowy i pocztowy, c) fakt, że w czasie naszej pracy w Wilnie posiadaliśmy konkurenta subsydjowanego z funduszy państwowych.

Poza jednak tą prawdą że „Słowo“ zalega z podatkami wszystko inne co mówił o nas p. min. Kwiatkowski jest nieprawdą. W dniu 1 kwietnia nikt się do nas o zaległe podatki nie zwracał, a bieżące były płacone. Dopiero w dniu 16 czerwca, a więc tydzień temu otrzymaliśmy wiadomość, że nasze podanie o rozterminowanie podatków z marca 1935 r. a więc takie, które półtora roku leżało w ministerstwie bez załatwienia, zostało przez ministerstwo odrzucone, a co się od tego dnia dzieje, to pozwolę sobie podać do publicznej wiadomości w sobotę 27 czerwca po uzyskaniu na to zgody członków administracji naszej gazety.

Sądzę, że ogłoszenie tego artykułu w sobotę da nam całkowitą satysfakcję. Ponieważ jednak w przemówieniu p. Kwiatkowskiego, a mianowicie w sugestji, że nasza krytyka jego polityki jest tylko zemstą za rzekomy nakaz płacenia podatków dopatrują się zniesławienia, w sensie przewidzianym w art. 41. p. 4 ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. wydawnictwo nasze zwróci się do sądu ze skargą prywatną na min. Kwiatkowskiego.

Niestety wyroki sądu zapadają często już wtedy, kiedy dana sprawa politycznie przestała być aktualną. Zwykle się czeka kilka miesięcy na rozprawę, boję się więc że i ta nasza sprawa wejdzie na wokandę wtedy, kiedy już p. Kwiatkowski nie będzie ministrem skarbu.

Dodać należy, że p. Mackiewicz przepowiedział b. premierowi Kościłkowskiemu na parę tygodni przed zmianą rządu, że już niedługo będzie szefem rządu...

Odpowiedzialność Stronnictwa Narodowego

Przytoczyliśmy wczoraj w części nakładu znamienny głos „Kurjera Porannego“, organu przyszłego ministra propagandy pos. Stpiczyńskiego, na temat zająć w Myślenicach. Artykuł ten świadczy, że część prorządowej opinii publicznej zdaje sobie jednak sprawę z tego, do czego doprowadzić może dalsza zbrodnicza działalność Stronnictwa Narodowego, której jaskrawym przejawem był marsz uzbrojonego oddziału pod dowództwem prezesa Stronnictwa Narodowego na miasto powiatowe. Obecnie w

sprawie taktyki terrorystycznej Stronnictwa Narodowego zabiera głos „Polska Zbrojna“ organ zbliżony do Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, pisząc:

Całkiem osobliwie przedstawia się sprawa prawo - skrzydłowych wicherzeń, zamakających się w ramach działalności stronnictwa narodowego z jego legalnymi i nielegalnymi przywódcami. Mimo trudnej sytuacji politycznej, mimo dojmującego nacisku gospodarczego, a może nawet właśnie dlatego, w sferze tego ugrupowania inicjowane są nieustannie burdy, rewolty, krwawe awantury. To już nie „obce mocarstwo“, nie „obce agentury“, ale swoi, którzy w dodatku stroją się w jakiś przedziwnego autoramentu sarmatyzm, w pobozność polityczną, w patriotyzm supernarodowy.

Stronnictwu narodowemu nie wystarcza wolność prasy, wolność legalnego zrzeszenia się, działa ono poza prawem, poza praworządnością, zapomocą rewolwerów i bomb, podżegania do krwawych zamieszek. Tak się działo w całym szeregu miejscowości w kraju, tak się działo w powiecie kościańskim, gdzie stronnictwo narodowe zostało rozwiązane, tak się też ostatnio stało w Myślenicach, o czym pisaliśmy we wczorajszym numerze.

Niewątpliwie w celach stronnictwa narodowego, podobnie jak i komuny, leży tworzenie ośrodków zapalnych w całym państwie, a następnie drogą ewolucji od pojedynczych ekscesów do gromadnych zamieszek, napadów na policję i władze administracyjne — próby tworzenia dogodnych sobie możliwości politycznych. Być może w ten sposób stronnictwa narodowe roi swe górne sny o potęgę i pragnie hartować młode pokolenie „w walkach wolnościowych“ wzorem minionego okresu historycznego. Niestety, przeciw swoim, nie obcym — ze spekulacją na pobłażliwość rodaków.

Z naszego punktu widzenia, punktu zwartości i mocy państwa, w imię obrony narodowej, działalność podżegacza, czy bombiarza ze stronnictwa narodowego jest również szkodliwa, jak agitatora kominternu, czy jego współpracowników, działających planowo i celowo na szkodę naszego państwa.

Czasy wyjątkowe wymagają wyjątkowych metod. Dlatego dzisiejsza drobiazgowość i mozolna procedura, słuszna dla spraw karnych, godzących w interes indywidualny i zespolowy, staje się przestarzała wobec faktów jawnego działania przeciw państwu polskiemu. Nie potrafi bowiem jedni w trudzie i znoju wypruwali z siebie jelita, czy dzielili się ofiarnie z państwem ostatnimi ciężko zapracowanymi groszami, aby drudzy z pobudek egoistycznych, partykularnych interesów ten dorobek Rzeczypospolitej podgryzali i niszczyli.

Skoro ministrowie są odpowiedzialni za swe resorty, zarządy instytucji przemysłowych za działalność swych przedsiębiorstw, a każdy obywatel za swoje czyny, to słusznym jest, aby za działalność członków i jednostek organizacyjnych stronnictwa odpowiadały jego władze najwyższe. Nie byle bezrobotny najmita, nie otumaniony wyrostek, czy pomniejszy nawet leader, ale faktyczni przywódcy, zadekowani na politycznym „hinterlaudzie“, wolni od trosk i uczuć, nekających tamtych — w szeregach.

Wyjątkowe czasy wymagają wyjątkowo jasno i konsekwentnie sprecyzowanych metod. Na luksus burd i krwawych awantur królówlat politycznych na dzisiaj nie stać. O najmłodszym „bohaterze“ endeckim pisze prasa Stronnictwa Narodowego:

Inż. dr. Adam Doboszyński, znany ekonomista, ukończył politechnikę gdańską i „Ecole de Sciences Politiques“ w Paryżu jest autorem książki „Gospodarka Narodowa“, która obecnie wyszła już w drugim wydaniu, a zawiera program gospodarczy i narodowy, oparty na nauce św. Tomasza z Akwinu.

Dzień polityczny.

Akcja przeciwko obrażaniu religji żydowskiej

Ostatnio mnożą się wypadki publicznego obrażania religji żydowskiej, uznanej przez Państwo i uprawnionej do ochrony i obrony ze strony Państwa.

Donieśliśmy już o obrazie dokonanej przez ks. Trzeciaka, który w artykułach, zamieszczonych w dwóch dziennikach antysemitycznych obraził religję żydowską.

Podobnie podczas procesu przytyckiego, niektórzy obrońcy oskarżonych chrześcijan, obrażali publicznie religję żydowską.

W sprawie tej odbyło się w Warszawie posiedzenie Rabinatu wspólnie z Zarządem Gminy Żydowskiej w Warszawie. Na posiedzeniu tem rozpatrywano szereg projektów, m. in. wysłania delegacji do Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ., zgłoszenia zapytania pod adresem rządu w Sejmie i Senacie przez parlamentarzystów żydowskich itd.

Wybrano komisję z członków Rabinatu i Zarządu Gminy, dla opracowania zgłoszonych projektów i przedłożenia ich na następnym posiedzeniu.

Uchwały Centrali Związków Zawodowych

„Robotnik“ wczorajszy ogłasza uchwały C. K. Związków zawodowych w Polsce, w których czytamy m. in.:

„Plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce zakłada stanowczy protest przeciwko represjom jakie się rozegrały w niektórych miastach Polski, wobec bezbronnych robotników, nekanych głodem i troską o byt o swoich rodzin.

Komisja Centralna Związków Zawodowych oświadcza, że tego rodzaju metody, stosowane wobec klasy robotniczej, wywołują uczucie gniewu i nienawiści.

Poległym towarzyszom Komisja Centralna Związków Zawodowych składa hołd, a rodzinom po poległych — wyrazy serdecznego współczucia.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie związki zawodowe do energicznego przeciwstawienia się nagonce antysemitkiej i fali ekscesów antyżydowskich.

Komisja Centralna widzi w agitacji antysemitkiej, popieranej obecnie zarówno przez endecję, jak i częściowo przez „sanację“ atak klas posiadających w walce przeciwko klasie robotniczej.

Dr. HENRYK FREUNDLICH

ordynuje jak zwykle (cały rok)
Krynica, willa „Maria“

W poprzednim numerze „Prosto z Mostu“ inż. Doboszyński zamieścił list, w którym zaznaczył, że znajduje się obecnie na ćwiczeniach wojskowych.

„Dziennik Narodowy“ informuje, że

P. A. Doboszyński powrócił niedawno z ćwiczeń wojskowych, dawniej był prezesem powiatowego zarządu Str. Nar. w powiecie krakowskim; od kilku miesięcy obowiązków tych nie pełnił.

URLOP W SŁOŃCU

- NA MORZACH POŁUDNIA 29. VI. — 14. VII.** zł. 500.—
 Bukareszt, Konstantynopol, Phaleron Ateny, Mamaia
- NA PLAZACH ADRIATYKU 1. VII. — 21. VII.** zł. 430.—
 Wiedeń, Abbazia, Rab, Budapeszt
- NA PLAZACH MORZA CZARNEGO 4. VII. — 19. VII.** zł. 242.—
 Bukareszt, Warna, Konstantynopol
- W WARNIE 5. VII. — 28. VII.** zł. 335.—
 Bukareszt, Sofia, Warna, Konstantynopol
- PRZEZ 7 STOLIC 9. VII. — 29. VII.** zł. 455.—
 Praga, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt, Sofia, Warna, Konstantynopol

Zapisy i
informacje:

WAGONS-LITS/COOK,

KRAKÓW, ul. SŁAWKOWSKA 12

Wycieczki organizowane w ramach układów kompensacyjnych.

W sprawie ubezpieczonych w „Feniksie“

W uzupełnieniu podanej już przez nas wiadomości o konferencji, jaką delegacja Komitetu Ubezpieczonych w „Feniksie“ odbyła z p. dyr. Fabierkiewiczem w P. U. K. U., zwróciliśmy się do członka Komitetu p. radcy *Dr. J. Zimmermanna* z prośbą o udzielenie nam bliższych szczegółów konferencji, która tak żywe zainteresowanie wzbudziła w kołach zainteresowanych. P. radca Dr. Zimmermann udzielił nam łaskawie następujących informacji:

— Obliczenie stanu majątkowego „Feniksu“ dobiega do końca i będzie z końcem czerwca br. gotowe i podane do publicznej wiadomości.

Obliczenie to nie będzie jednak jeszcze ostatecznym, bo niewiadomo jeszcze ile polis w portfelu „Feniksu“ jest gratisowych i ulgowych, czy to w całości czy w części, i czy te niepełnie prawidłowe polisy będą uznane, czy nie.

Przewiduje się dość znaczną stratę w rezerwach składek, przyczem bilans ogłosić się mający będzie wyrazem najbardziej pesymistycznego ujęcia oceny majątku „Feniksa“, a więc redukcji wartości nieruchomości do ich dochodowości, papierów wartościowych według ich ceny giełdowej i wysokości ubezpieczeń bez przypuszczalnych wykupów i redukcji kwot ubezpieczeniowych. Wołec takiego ustalenia wartości majątku „Feniksa“ będą w bilansie pewne rezerwy zawarte, których wartość będzie wiadoma dopiero znacznie później i która ma przypaść obejmującemu Towarzystwu, o ile ono obejmie również część wynikłych strat na siebie w większym stopniu aniżeli ubezpieczeni. Ubezpieczeni muszą się jednak liczyć z pewną stratą, która będzie jednak mniejsza niż się ogólnie przypuszcza i niżby to wynikało z bilansu.

Co do podziału strat to wchodzi w rachubę jako poszkodowani jedynie ubezpieczeni i towarzystwo obejmujące. Dalsze czynniki, które winny w tych stratach partycypować, odmówiły swego udziału. Rząd z tego powodu, ponieważ uważa, że żadna ustawa nie nakłada na nie-

go tej odpowiedzialności i w tym kierunku wydana już została opinia Ministerstwa Sprawiedliwości na podstawie wyroku Sądu Najwyższego, który orzekł już w pewnym analogicznym sporze, gdzie chodziło o brak dozoru państwowego — oraz z tego powodu, że nie chce stwarzać niebezpiecznego dla siebie precedensu.

Inne Towarzystwa ubezpieczeń na życie, pracujące w Polsce, odmówiły swego udziału z tego powodu, gdyż — rzekomo same mają bardzo małe rezerwy i pokrywanie strat innego towarzystwa mogłoby podkopać zaufanie swoich ubezpieczonych.

W toku konferencji wyszło najaw bardzo charakterystyczne zachowanie się innych towarzystw ubezpieczeniowych bezpośrednio po wydaniu ustawy kwietniowej o utworzeniu odrębnej masy majątkowej i aktywów „Feniksu“. Mia nowicie wszystkie towarzystwa zagraniczne, które były sondowane co do ewentualnego objęcia „Feniksu“ oświadczyły, że „Feniks“ jest nie do uratowania i że należy go zlikwidować. Jestto krótkowzroczność u tych towarzystw ubezpieczeniowych, które sądzą, że z chwilą pozbycia się takiego konkurenta przypadnie im większy zasięg ubezpieczonych i łatwiejsza możliwość zrobienia interesu, a nie widzą tego, że takie załatwienie „Feniksu“ podkopałoby na długie, długie lata wszelką ideę ubezpieczeniową w Polsce i zniszczyłoby dorobek ostatnich lat w tej dziedzinie, powodując również osłabienie agend innych towarzystw, które bez dalszego przyływu nowych ubezpieczeń muszą się stać deficytowe.

To oporne stanowisko innych towarzystw ubezpieczeniowych spowodowało też p. Dyrektora Fabierkiewicza do wysunięcia projektu utworzenia nowego Państwowego zakładu ubezpieczeń, opartego o rodzimy kapitał zakładowy i o krajowe towarzystwa, przy wydatnej pomocy ze strony państwa w drodze ustawodawczej i kredytu. Portfel ubezpieczonych we „Feniksie“ zostałby objęty przez to nowe towarzystwo,

które dzięki kredytom Banku Gospodarstwa Krajowego znalazłoby fundusze do dalszego prowadzenia swoich agend i wypłacania obowiązków ze zawartych umów ubezpieczeniowych a ze strony rządu byłyby wydane ustawy, uniemożliwiające innym towarzystwom w drodze nadzwyczajnych warunków i ulg kaptowanie ubezpieczonych dla siebie i stwarzanie pod tą do nielojalnej konkurencji. Prócz tego nastąpiłaby bardzo ostra kontrola działalności wszystkich obcych towarzystw coby również wzmożniło dziedzinę ubezpieczeń życiowych, budząc zaufanie ubezpieczonych do dalszego ubezpieczenia na życie. To nowe towarzystwo stałoby się również zakładem ubezpieczeniowym, przeprowadzającym reasekurację dla wszystkich innych towarzystw asekuracyjnych.

Dopiero ten projekt rozważany w Ministerstwie Skarbu skłonił obce towarzystwa do wyrażenia gotowości wdania się w pertraktację z P. U. K. U. co do objęcia portfela Feniksu. Warunki tego objęcia będą reflektantowi podane do wiadomości w pierwszych dniach lipca br. Oczywiście, że osoby reflektanta i warunki objęcia nie dają się w dzisiejszym stadium do podania do publicznej wiadomości.

W sprawie nominacji mężów zaufania nastąpi ona natychmiast po zapodaniu przez Komitet ubezpieczonych w Bielsku swego męża zaufania.

Również w sprawie wpłacania składek hieżących na zablokowane konto ukaże się w najbliższych dniach dekret ustawowy, który obejmie wszystkie wkładki wpłacone od 17 kwietnia 1936.

Blokowane konto rozumie się w ten sposób, że na wypadek objęcia portfela Feniksu przez nowe towarzystwo wszystkie wkładki przypadną temu objemcy, natomiast, gdyby miało przyjść do likwidacji towarzystwa Feniksu, to wkładki, wpłacone po powyższej dacie zostaną wpłacającym w całości zwrócone. Wpłacający więc obecnie wkładki nie będą narażeni ze znaczną częścią tych wpłat, lecz co najwyżej stracą część pełnych sum ubezpieczeniowych o ile portfel Feniksu będzie objęty przez obce towarzystwo, które zobowiąże się do honorowania wszystkich polis życiowych Feniksu z ograniczeniem o część straty na ubezpieczonych przypadającej.

Oczywiście leży w interesie ubezpieczonych aby sprawa Feniksu jak najrychlej w ten lub inny sposób załatwioną została i by obecny stan niepewności, braku zaufania, zwłoki niepotrzebnej się skończył i by społeczeństwo znów otrzymało możliwość gromadzenia zasobów na najczarniejszą godzinę i zabezpieczało swoją rodzinę od ostatniej nędzy.

Zakopane „PALACE“

Najwytworniejszy hotel-pensjonat. 50 pokoi słonecznych z balkonami. Apartamenty z łożenkami. Rekonkurencyjnie wykвітlna kuchnia. Telef. 1651. Ceny bardzo przystępne. Żądaj prospektów.

„Wyspa Djabelska“ przed sądem przysięgłych

W dziennikach paryskich pojawiła się przed kilku tygodniami notatka, iż 118 dozorców z Wyspy Djabelskiej w Gujanie wytoczyło zbiorową sprawę sądową o oszczerstwo i zniewagę przeciw młodej adwokatce Mireille Moreger. Sprawa ta wejdzie niedługo na wokandę sądową i stanie się zapewne jedną z sensacyj o pomurnym kolorycie nie tylko we Francji.

Początek sprawie p-ni Moreger dał jej pobyt w Gujanie. Młoda adwokatka spędziła tam bowiem w karnej kolonii dla przestępców kilka miesięcy. Po ślubie przysłała p. Moreger idea spędzenia miesięcy miodowych właśnie tam, skąd naogół ludzie nie wracają, w kolonii dla deportowanych, która się cieszy zasłużoną opinią piekła na ziemi. Walkę o skasowanie deportacji na wyspę djabelską podjął już zmarły w tragiczny sposób Albert Londres. Pod wpływem jego reportaży zdecydowała się p-ni Moreger na podróż i pobyt w Gujanie, aby przyrzec się i zobaczyć na własne oczy, to, co pod-

pięciem Londres'a napawało czytelników strachem i oburzeniem.

Przedsięwzięcie — przyznać to trzeba — należało do rzędu niezwykłych. Spędzić trzy miesiące na wyspie o piekielnym klimacie tropikalnym, przyglądać się cierpieniom ludzi skazanych na dożywotnie prawie wygnanie — wymagało to wszystkiego mocnych, nerwów, wytrzymałości i poświęcenia dla idei. Udało się p. Moreger powrócić cało i zdrowo do Paryża i tu rozpoczęła ona systematyczną kampanię w prasie, opisując bez koloryzowania, ale i bez tuszowania prawdy wszystko, co widziała w Kajennie i na wyspie Djabelskiej.

Reportaże i artykuły wywarły wielkie wrażenie, opinia publiczna zareagowała. Zwłaszcza gdy z opisów p. Moreger okazało się, że zesłańcy, którzy odcierpieli już swoją karę, nie mogą wracać do kraju, lecz muszą jeszcze tyleż lat, ile spędzili na wyspie jako skazani, przeżyć w charakterze „wolnych“ obywateli. Po-

tem mogą — teoretycznie — wracać do Francji. Ale jeden na tysiąc zdola tego dokonać, bo nie mają oni za co opłacić podróży, ani z czem wracać. Po pięciu latach ciężkiej pracy przymusowej otrzymuje zesłaniec 200 franków, jako wynagrodzenie. Po pięciu drugich latach przymusowego „wolnego“ pobytu — niema ani grosza w kieszeni, chyba długi. I los jego jest przypieczętowany — musi umierać w obcym kraju, pod niebem zionącym ogniem tropikalnym.

Po rewelacjach p. Moreger nastąpiła odpowiedź zaatakowanej administracji kolonii karnej. Wpłynęła skarga 118 dozorców przeciw śmiałej adwokatce. Proces będzie zapewne długi i obfitujący w momenty dramatyczne, bo p. Moreger bronić będzie jeden z najlepszych adwokatów paryskich, mr. Legrand. Przed sądem i ławą przysięgłych przewiną się świadkowie ze strony p-ni Moreger, ci zesłańcy i ich rodziny, którym udało się wrócić z Kajenny, ukaże też sądowi pozwana fotografka, które zdejmowała podczas pobytu na Wyspie Djabelskiej, jako dokumenty i dowody prawdy. Co dodaje sprawie o Gujanę i reformę kolonii na Wyspie Djabelskiej akcentu i kolorytu w oczach publiczności, to fakt, że w roli oskarżyciela publicznego staje młoda, nieznaną nikomu kobieta.

K. M.

ALDOUS HUXLEY

Zacznijmy od siebie samych

Cóż pacyfści dzisiejsi mogą pozytywnego proponować, by osiągnąć swe cele? Zaznaczmy odrazu: I pacyfizm, a zwłaszcza on, ma w czasach dzisiejszych, w tej niespokojnej Europie, bezwzględnie swoje ryzyko. Ale ryzyko militarystycznego poglądu na świat jest większe. Militarystyka musi nieuchronnie doprowadzić do wojny, podczas gdy pacyfizm ma w każdym razie cały szereg możliwości, by zapobiec grożącej wojnie, by wojnę wogóle uniemożliwić. Co jest rzeczą lepszą: Wziąć na siebie ryzyko dla sprawy dobrej czy też z jasną samowiedzą iść ku przepaści? Otóż sprawa z pacyfistami przedstawia się w sposób następujący: Są na świecie miliony pacyfistów, ale większość z nich, to, że tak powiemy, pacyfści bierni, ludzie, którzy uczuciowo wojny nienawidzą, ale niczego nie czynią, by jej przeszkodzić. Ci, którzy współdziałają aktywnie i twórczo jako pacyfści, są tylko małą mniejszością. Pierwsze co uczynić należy, to skupić tę mniejszość, i to nie w ramach jakiegoś stowarzyszenia lub klubu, lecz potężnego ruchu międzynarodowego. Jak należy ten ruch zorganizować? Możemy uczyć się z historii. Jak pierwsi chrześcijanie i kwakrowie łączyli się i pracowali, tak musi się też organizować współczesny ruch pokojowy. Nie chodzi mianowicie o to, by w każdej miejscowości tworzyć grupy całonocnych — chociaż i to jest rzeczą ważną, nawet niezbędną, lecz raczej przedewszystkiem chodzić powinno o to, by każdego członka zosobna wychowywać w duchu odpowiednim. Chodzi po prostu o to, by popularyzować i w praktyce stosować pacyfizm praktyczny, i to z początku między pojedynczymi ludźmi. Tylko wtenczas można żądać od państwa stosowania pewnych zasad, jeśli się te zasady stosuje w życiu prywatnym i rodzinnym, a rząd może być

tylko wtenczas pacyfistyczny, jeśli ludność jest pacyfistyczna.

Praca wychowawcza pacyfizmu współczesnego zaczyna się od siebie samego, od twej rodziny, od stosunków między twą rodziną a rodziną sąsiedzką, a potem od stosunków między grupą a grupą. Siła promieniowania staje się coraz większa, obejmuje kraj za krajem. I to samo powiedzieć można o propagandzie pacyfistycznej, która zaczyna się w małym kółku, a kończy się wielkimi manifestacjami i demonstracjami międzynarodowymi. Od dołów powinien wyjść ruch, bo tylko wtenczas energia ofensywna będzie dostateczna by ogarnąć szczyty sfer rządzących, a ruch w ten sposób zorganizowany może liczyć na triumf ostateczny. Pacyfizm nie jest żadną polityką abstrakcyjną — pacyfizm jest zadaniem życiowym. Tylko głupiec może sądzić, że jakiś rząd może prowadzić politykę pacyfistyczną, jeśli poszczególne jednostki tego państwa w swem życiu prywatnym wypełniają czyny antypacyfistyczne. Współczesny pacyfizm jest w pierwszym rzędzie sprawą postawy etycznej każdej jednostki. U wojownika i żołnierza wychwała się cały szereg wielkich cnót: dyscyplinę, odwagę, zdolność poświęceń i idealizm. Cnoty te posiada pacyfista w stopniu o wiele większym, a używa ich przedewszyst-



WPISY
1936/7
10-2
6 - 8
Tel. 164-40

ŻYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA

KRAKÓW, UL. STRADOMSKA 10.

kiem dla celów, które nie burzą, lecz budują. Jeśli pacyfista, walczący o swoją ideę, posiada te cnoty właściwe rzekomo tylko bojownikowi i je stosuje w życiu, uprawia najlepszą propagandę pokojową.

Jest rzeczą o wiele łatwiejszą obiecywać sobie, że zacznie się lepsze życie, niż je naprawdę urzeczywistnić. Istnieje dla tego rodzaju ludzi charakterystyczne przysłowie łacińskie: „Widzę i uznaję dobro, ale postępuję źle”. Droga do piekła wybrukowana jest nie tylko dobrymi zasadami, lecz też najlepszymi uczuciami i najgłębszymi prawdami etycznymi. Ale samo uczucie i przeświadczenie wewnętrzne nie wystarczą. Trzeba mieć wolę, by całą siłą wypowiedzieć się za tem, co się uważa za dobre i słuszne. Jeśli chcesz, by pokój panował na świecie, nie wystarczy, że to mówisz, myślisz lub odczuwasz. Musisz coś dla tego zrobić. Zacznij od siebie samego. Wyrzecz się tego, by swe sprawy osobiste regulować zapomocą przemocy i gwałtu. Jeśli niezliczone miliony ludzi, którzy wojną się brzydzą, będą tak postępowały, to wkrótce całe życie prywatne i publiczne wszystkich krajów tak się ukształtuje, że nikt nie potrafi rozpuścić wojny.

Adam Steiner

Pięć lat piekła Legji Cudzoziemskiej

Wspomnienia młodego Żyda

DROGA DO FRANCJI

Było to jesienią roku 1930. Byłem młodym, 17-letnim chłopcem i szukałem pracy. Nie widząc żadnych widoków w kraju, postanowiłem wyruszyć w świat, w nadziei, że na szerokim świecie łatwiej znajdę zarobek i pracę, aniżeli w rodzinnym mieście. Chciałem za wszelką cenę się usamodzielnąć, by nie być ciężarem dla rodziców, ciężko pracujących na kawałek chleba. Celem moich marzeń był Paryż. W młodzieńczej wyobraźni widziałem tę stolicę świata. Była tylko się tam dostać! Już jakoś się urządzą, znajdę gdzieś robotę w jakiejś wielkiej fabryce i wyuczę się zawodu, który pozwoli mi zapewnić sobie przyszłość.

Ale jak tu młodemu 17-letniemu chłopcu dostać się do Paryża? Przemyślałem nad tem przez szereg bezsensownych nocy. O zdobyciu paszportu nie mogło być mowy, zresztą byłem przecież niepełnoletni. W książkach podróżniczych, które wyczytałem, znalazłem dużo opisów niezwykłych przygód amerykańskich „trampów”, wędrujących po kraju w poszukiwaniu pracy. Jack London był takim trampem. Chciałem nim też być.

Pewnego ulewego wieczoru opuściłem dom rodzinny. Po wielu ciężkich trudach, idąc nocą lasami, przedostałem się przez zieloną granicę do Czechosłowacji. Szczęściem tu nie znalazłem, po kilku dniach pobytu wybrałem się do Niemiec. Znów wędrowka



Autor pamiętnika
w mundurze Legji Cudzoziemskiej

nocą wśród pól i lasów — przez granicę. W Raciborzu z wielkiego zmęczenia zasnąłem snem kamiennym na stacji. Obudził mnie policjant w pikielhaubie, żądając pokazania papierów. Miałem przy sobie tylko moje

świadczenie szkolne. Niewiele z tego rozumiiał, ale był człowiek poczciwy. Widząc moje zmęczenie i domyślając się, że jestem głodny, wziął mnie do siebie do domu, nakarmił, przenocował, ale rano oddał mnie w ręce policji. Nie będę opisywał obszernie moich przeżyć w Niemczech. Bywało różnie: raz było się na wozie, a raz pod wozem. Wysiedlano mnie kilkakrotnie, poczem tąsamą drogą wracałem — przez lasy i mokradła. Nareszcie pewnego dnia dotarłem do Berlina. Wyszedszy z kolei, byłem oszołomiony ogromem wielkiego miasta. Nie znałem tu nikogo, więc na własną rękę zacząłem szukać pracy. Z Berlina wyjechałem do Hamburga, gdzie z podziwem oglądałem port i wielkie okręty transatlantyckie. Wpadło mi na myśl, czyby nie dostać się na jakiś okręt jadący do Ameryki. Nie powiodło mi się. Próbowałem zwracać się do moich braci — Żydów, może u nich znajdzie się jakaś praca dla mnie. Ale niestety wszędzie spotykało mnie gorzkie rozczarowanie. Wszędzie słyszałem tęsamą odpowiedź:

— Nie potrzebujemy Żydów polskich!

Przez Frankfurt nad Menem pojechałem do Zagłębia Saary. Tym razem jakoś poszło gładko: przepuścił mnie strażnik graniczny, klepiąc mnie z dobrodusznym uśmiechem po ramieniu:

— Idź pan do Francji. Tam jest dobrze!

(C. d. n.)



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynkach rolnych

Ceny na ważniejszych rynkach zbożowych w tym godniu sprawozdawczym wydatnie zwyżkowały. Działala tu niewątpliwie spekulacja, ale istnieją też pewne warunki obiektywne, które dają podstawę dla takiej zwyżki. Wśród tych warunków pierwsze miejsce zajmuje oczywiście szacunek przy sztych zbiorów w krajach eksportujących.

Zaznaczyć należy, że kraje europejskie, gęsto zaludnione i dlatego zmuszone zboże importować, dzięki wysokiej kulturze rolnej mają coroczny urodzaj zbóż nie tylko stosunkowo wysoki, ale też i mniej więcej stały. Niepomysłny przebieg pogody może cokolwiek obniżyć zbiory, nie może jednak spowodować ani zupełnego nieurodzaju, ani zbyt rażącej różnicy w przeciętnych zbiorach.

Inaczej natomiast sprawa przedstawia się w za-morskich krajach eksportujących. Przy bardzo rzadkiem zaludnieniu i dużych przestrzeniach, plugiem nieruszanych, wobec niskiej kultury rolnej, pod uprawę bierze się coraz nowe obszary, których urodzaje w wysokim stopniu są uzależnione od pogody. Stąd wahania w zbiorach są bardzo duże, czego dowodem jest np. tegoroczny nieurodzaj pszenicy w Argentynie. Dotychczasowe wiadomości z Kanady i Stanów Zjednoczonych zapowiadały urodzaj dobry, ostatnie jednak szacunki zbiorów, a więc już niemal w przededniu żniw, stwierdzają stan niezbyt pomysłny, tak dalece, że zachodzi prawdopodobieństwo dalszego zmniejszenia stoczków w przyszłej kampanji. W tych warunkach zwyżka cen jest zjawiskiem zupełnie naturalnym.

Na rynku krajowym w zakresie pszenicy panowała tendencja słabsza, żyto naogół utrzymało się bez znaczniejszych zmian. Ponieważ zbliżamy się coraz więcej do żniw, przeto trzeba być przygotowanym na to, że ceny mogą się obniżyć. Pochodzi to stąd, że w obawie przed stratami zarówno rolnicy, jak kupcy usiłują wyprzedzić posiadane za-

pasy w przewidywaniu spadku cen przy zjawieniu się na rynku nowego zboża. Zwiększona podaż może wówczas wywołać zniżkę. Zapasy te jednak duże nie są i strąły z tego tytułu znaczne być nie mogą.

Na rynku hodowlanym większe zmiany nie zaszły. Ceny bydła nie doznały znaczniejszych wahań, trzoda chlewna czas krótki zniżkowała, ostatnio znów zdrożała, tak, że tendencja mocna, panująca na tym rynku od przeszło 10 tygodni, została utrzymana. Trudno przewidzieć jak długo tendencja ta u nas może potrwać. Nastawienie na produkcję hodowlaną skoncentrowało się niemal wyłącznie na trzodzie chlewniej ponieważ ten właśnie kierunek zapewniał rolnikowi stosunkowo największe zyski. Ma to tę ujemną stronę, że powiększenie nie pogłównia trzody, wobec jej płodności, jest bardzo łatwe i niewątpliwie u nas już nastąpiło. Za-chodzi więc obawa, że może nadejść moment, kiedy ulokowanie na rynku krajowym i zagranicznym całej produkcji może być bardzo trudne. W zakresie trzody niebezpieczeństwo takie jest możliwe, aniżeli na innych odcinkach produkcji.

Na rynku masła sytuacja nie uległa zmianie. Eksport tego artykułu jest bez porównania większy, niż przed rokiem, ale wobec dużej podaży masła gorszej jakości ceny jego kształtują się na poziomie b. niskim. Sytuacja na rynku jaj bez zmiany. Duże ilości jaj, nawet eksportowych, przeznaczają się obecnie do przechowania w chłodni.

Rok bieżący odznaczać się będzie zapewne dużym urodzajem owoców. Obecnie ukazały się już czereśnie, truskawki i maliny. Ceny są bardzo niskie a wobec ciepłej pogody i szybkiego dojrzewania należy się spodziewać, że inne owoce zaczną się wkrótce ukazywać na rynku. Ponieważ jest to towar nietrwały, przeto ceny nie mogą być wysokie.

Wykonywanie przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 17 bm. u-dziela dalszych wyjaśnień w sprawie wykonywania przez urzędy celne i placówki graniczne kontroli skarbowej — przepisów o ograniczeniach obrotu pieniężnego z zagranicą:

1) Czeki podróżnicze, opiewające na t. zw. re-gislermarki będą przeliczane na złote po kursie wskazanym przez Bank Dewizowy w adnotacji, względnie w pokwitowaniu; gdyby w paszporcie nie było wskazanego kursu, lub gdyby podróżny nie miał pokwitowania, wówczas wartość czeków należy przeliczać po kursie 1 mk. — 1.40 zł. Marki niemieckie, wywożone i wysyłane w gotówce oraz czeki inne, weksle, przekazy, polecenia wy-płaty, opiewające na marki niemieckie, należy prze-lieżyć po kursie urzędowym.

2) T. zw. „kwity na złożony depozyt“ i żelony, wydawane uczestnikom wycieczek zbiorowych przez Gdynia — Ameryka Linje Żeglugowe, nie podlegają przy wywozie ograniczeniom, jako środki płatnicze, używane tylko do wewnętrznego u-żytku na statkach.

3) Przy wycieczkach zbiorowych przewodnicy powinni mieć pozwolenia na wywóz waluty, jeżeli ogólna kwota pieniędzy, posiadanych przez uczest-ników przekracza kwotę, dozwoloną do wywozu bez pozwolenia (obecnie 500 zł. na 1 paszport).

4) Osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne, podlegają przepisom o ograniczeniach dewizowych. W razie wywozu przez te osoby środków płatniczych ponad normę, dozwoloną do wywozu bez pozwolenia, wymagane jest pozwolenie M. S. Z., albo Banku Polskiego. Bagaże osób, zaopatrzo-nych w paszporty dyplomatyczne są zasadniczo zwolnione od kontroli dewizowej, chyba żeby U-rząd Celny miał niezbita dowody, że ma miejsce nadużycie.

5) Zaświadczenia o przywozie pieniędzy i walo-rów, uprawniające do wywozu środków płatni-czych bez osobnego pozwolenia, będą wystawia-ne w dwóch egzemplarzach, przyczem drugi eg-zemplar będzie przechowywany w instytucjach kontrolnych.

6) Papiery procentowe, dywidendowe oraz ku-pony nadsyłane bankom dewizowym, nie mogą

być wydawane bez pozwolenia Komisji Dewizo-wej.

7) Zaświadczenie o przywozie pieniędzy i walo-rów uprawnia do wywozu bez osobnego pozwo-lenia tylko tych pieniędzy i walorów, które są wymienione w zaświadczeniu, nie zaś ich równo-wartości. Natomiast przywiezione środki płatnicze w gotówce mogą być wywożone w innych odcin-kach tej samej waluty.

Zmiana stawek zwrotu cła przy wywozie artykułów rolniczych

W „Dzienniku Ustaw RP.“ Nr. 47 ukazało się pod poz. 345 rozp. ministra skarbu z dnia 15 bm. w porozumieniu z ministrami: przem. i handlu o-rac rolnictwa i R. R. — o zmianie rozp. z dnia 31 lipca r. ub. w sprawie zwrotu cła przy wywo-

zie produktów roślinnych i ich przetworów.

Zmianie uległ § 1 wspomnianego rozporządze-nia, przyczem zmiana obejmuje stawki zwrotu cła przy wywozie zagranicę standaryzowanych arty-kulów roślinnych i ich przetworów — w sensie obniżki tych stawek. Poniżej podajemy nowe nor-my tych stawek (w zł. od 100 kg. eksportowanych artykułów — w nawiasie stawka dotychczas ob-owiązująca): 1) pszenica, żyto, jęczmień, owies i gryka (talarka) — 5 (6); 2) groch, fasola, bób, so-czewica, wyka, peluszką, bobik oraz mieszanki — wyki i peluszką z owsem lub jęczmieniem — 5 (3); 3) nasiona oleiste: a) rzepak, rzepik, gorczyca i mak — 5 (6); b) len — 8 (12); konopie — 6 (10); 4) mąka, wykazująca po spaleniu: do 0,8 proc. po-piołu — 9 (10), powyżej 0,8 proc. do 2,5 proc. po-piołu — 7 (8); powyżej 2,5 proc. do 3,6 proc. po-piołu — 4 (5,50); 5) kasza jęczmienna — 9 (12); 6) kasza gryczana — 9 (10) 7) kasza owsiana i płatki owsiane — 8 (9); 3) groch polerowany, rów-nież w polówkach — 7 (8); 9) słód — 3 (3); Tak więc obniżce uległy wszystkie stawki zwrotu cła z wyjątkiem zwrotu cła od siodła.

Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 1 sier-pnia rb.

Gdzie załatwiane są roszczenia emerytalne?

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czynności, związane z ustaleniem uprawnień do świadczeń emerytalnych robotników i pracowni-ków umysłowych, przyznawaniem im tych świad-czeń, odmową, zmianą, względnie wstrzymaniem świadczeń, podzielone są między ubezpieczalnie społeczne a Zakład Ubezpieczeń Społecznych (jego oddziały).

Ubezpieczalnie społeczne przyjmują roszczenia o świadczenia, udzielają informacji co do wyma-ganych dokumentów, sposobu ich uzyskania, usta-lają okoliczności faktyczne, mające wpływ na pra-wo do świadczeń i ich wysokość, ustalają na pod-stawie posiadanych ewidencji przebieg ubezpie-czenia, a przy roszczeniach uzależnionych od stanu zdrowia przeprowadzają badania lekarskie.

Na podstawie zebranego przez ubezpieczalnie materiału decyzję w sprawie roszczeń emerytal-nych podejmuje centrala Zakładu Ubezpieczeń Spo-łecznych lub jego oddział, który przeprowadza ró-wnież wypłatę świadczeń.

Zmniejszenie dowozu bananów

Wskutek zmniejszenia kontyngentu przywozowe-go na banany z Jamajki, który w obecnym okre-sie stanowi zaledwie 60 proc. kontyngentu zeszło-rocznego i braku widoków rychłego otrzymania pozwolenia na import bananów z krajów podzwro-tnikowych, import tego artykułu znacznie się z-niżył. Pociągnie to za sobą przypuszczalnie pew-ną zwyżkę ceny na ten artykuł, gdyż pomimo du-żych ilości innych owoców świeżych na rynku, pewna liczba ludności przyzwyczaiła się do kon-sumcji bananów i żąda tego towaru.



SOBOTA, 27 CZERWCA 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Pro-gram na dzień bieżący oraz parę informacji 7.40 Płyty; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka le-ka; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Muzyka z płyt; 13.05 Dziennik południowy; 14.30 Koncert w wyk. orkiestry T. Seredyńskiego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Aut. z ok. Święta Marsza, Człowiek za burlą, dla dzieci 16.05 Koncert solistów. Wyk. Irena Danekówna (fort.) Stefan Terc (skrz.); 16.50 Blyskawiczna podróż na ORP „Burza“ odczyt wygl. Bohdan Pawłowicz; 17.05 Najnowsze nagrania płytowe; 17.45 Kresowe miasteczko; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Chwi-łka społeczna; 18.15 Płyty; 18.40 Koncert reklamo-wy; 18.50 Z Gdyni: reportaż z portu Marynarki Wojennej na Oksywji wygl. St. Zadrozny; 19.05 Koncert w wyk. kwartetu salonowego rozgłośni krakowskiej; 19.30 Fragmenty operowe polskie. Wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Miecz. Mierzejew-skiego, Marja Budziszewska (sopr) Adam Dobosz (tenor) 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą;

Złot śpiewaków polskich z zagranicy; 20.45 Dzien-nik wieczorny; 20.55 Przemówienie kontradmira-ła Jerzego Świrskiego z okazji „Święta oMrza“ 21.00 Mozaika muzyczna; 21.30 Pustelnik XX wie-ku, żart radiowy Jerzego Ostrowskiego; 22.00 Lo-kalne wiadomości sportowe; 22.05 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Taniec i Piosenka... (płyty)

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18 Nasz pro-gram; 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków; 23 Piosen-ki w wyk. Chóru Juranda; 23.30 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18 Silva rerum; 18.05 Piosenki i arje operetkowe; 18.25 Lwowski feljeton aktualny; 18.35 Program; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Młodzież a praca społeczna; 15.45 p. Kraków; 18 Swaczyna u Dorotki — aud. dla dzieci; 18.25 Artyści w ob-liezu mikrofonu — pogad. K. Forda; 18.35 Kon-cert reklamowy; 18.50 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18 Pogadanka gos-podarcza; 18.10 Komitety i Koła Domowe LOPP. 18.15 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 18.50 p. Kra-ków; 23.30 Koncert życzeń.

Wiedeń (503.8) 19.30 Koncert rozrywkowy; 21 Radjoobrazki; 22.35 Pieśni Regera odsp. Erika Rokyta.

Mediolan (368.6) 20.45 Opera

Koniec legendy o pewnym okrzyku

Świadkowie odwodowi zeznawali w 11-tym dniu procesu o zajścia krakowskie

Kraków, 27 czerwca

Dzień wczorajszy w procesie krakowskim poświęcony był świadkom odwodowym, których przybyło aż 19. Pierwszy stanął przed stołem sędziowskim Andrzej Rybka, brat oskarżonego Rybki. Krytycznego dnia był razem z bratem, z którym rozstał się na ul. Florjańskiej.

Prok.: Czy pan namawiał Powła Chytręgo aby zeznawał korzystnie dla pańskiego brata, — Nie.

— Namawiał pan do tego samego Józefa Szewczyka? — Nie.

— A pobł pan Szewczyka właśnie o to? — Pobłem go, ale nie o to, o coś innego.

— Był pan przesłuchany w związku z dochodzeniami o fałszywe zeznania? — Tak.

Sprawa ta omawiana jest dalej w czasie zeznań następnego świadka, Pawła Chytręgo. Podaje on, że 23 marca opuścił warsztat po przejściu pochodu, będąc na ul. Florjańskiej widział, jak zatrzymany został Rybka. Na pytania prokuratora stwierdza, że Andrzej Rybka mówił mu, że „potrzebuje mu jest świadek”. Zaprzecza jednak świadek, jakoby Andrzej Rybka namawiał go do zeznania, iż brat jego nie brał udziału w zajściach.

Świadek Jan Krawczyk, nie wnosi do sprawy niczego nowego.

Zeznający w dalszym ciągu Bruno Zuliński, za-

trudniał u siebie osk. Rybkę. Dnia 23 marca widział Rybkę, który nie brał udziału w strajku. Świadek słyszał o oskarżeniu Rybki i dziwił się temu, gdyż Rybka był zwykle spokojnego usposobienia.

Świadkowie wystawiają alibi Grossbartowi

Świadek Leopold Klarer, na życzenie obrony zaprzysiężony, poznał osk. Grossbarta dnia 23 marca. Szedł z nim w stronę ul. Florjańskiej i tamtejszy na linję A-B. Był z Grossbartem od spotkania na ul. Długiej aż do jego aresztowania. Przez ten czas Grossbart nie spotykał się z nikim, witał się tylko zdaleka ze znajomymi.

Obr. Dr. Aleksandrowicz: Spotkał się pan z Grossbartem na rogu Długiej, czy szliście dalej Bramą Florjańską? — Tak.

— Jak zachowywał się Grossbart? — Całkiem spokojnie.

— Czy nie byliście przez jakąś chwilę po drugiej stronie Barbakanu, którędy idzie się na Szpitalną? — Nie.

— Czy Grossbart wznosił jakieś okrzyki, podnosił kamienie? — Nie.

Zeznania dwóch matek

Matka oskarżonego, Celina Grossbart, nie korzystała z dobrodziejstwa ustawy i zeznaje bez przysięgi. Zaprzecza jakoby syn należał do jakiegokolwiek organizacji. O aresztowaniu syna, dowiedziała się 23 marca o godz. 3-ciej. Potem został zwolniony i w kilka dni później znów go aresztowano.

Sędzia dr. Stępniewski: O której godzinie wyszedł syn z domu dnia 23 marca? — O 12-tej i mówił, że zaraz wróci.

Obr. dr. Aleksandrowicz: Kiedy u pani była policja w mieszkaniu? — 24 kwietnia.

— A więc w miesiąc po wypadkach? — Tak.

— Czy zostawili wezwanie dla syna, aby się zgłosił na policję? — Nie.

— Czy przez cały ten czas syn chodził do szkoły, Tak, za wyjątkiem krótkiego czasu choroby.

— Dostawał przez cały ten czas jakieś wezwania? — Dopiero w dniu kiedy został aresztowany.

Świadek Artur Weksler, aplikant adwokacki, zeznaje po uprzednim zaprzysiężeniu. Grossbarta poznał za pośrednictwem kolegi. Krytycznego dnia spotkał Grossbarta o godz. 12-tej. Razem szli plantami w kierunku ul. Krowoderskiej, ale nie mogli już przejść, bo droga była zatarasowana. Razem z Klarerem poszli ul. Florjańską w stronę Rynku, gdzie Grossbart został zatrzymany.

— Czy Grossbart był przez cały czas z panem? — Tak.

— A krzyczał, rzucał kamienie? — Nie.

— Panowie szliście razem z uniwersytetu? — Tak.

— Od której godziny? — Od dwunastej.

— A o której nastąpiło aresztowanie? — O trzy na pierwszą.

Obr. dr. Aleksandrowicz: Czy przez cały ten czas były takie chwile, kiedy tłum oddalał pana od Grossbarta? — Nie, my specjalnie trzymaliśmy się wtedy razem.

— Czy wyklucza pan stanowczo, aby Grossbart w tym czasie wznosił okrzyki lub rzucał kamienie? — Stanowczo i pod przysięgą.

— Czy byliście może przez jakąś chwilę obok ustępu pod Barbakanem? — Nie.

Sędzia dr. Stępniewski zadaje Grossbartowi serię pytań, dlaczego nie mówił o tych dwóch świadkach sędziemu śledczemu. Oskarżony wyjaśnia, że nie wspominał o tam, gdyż przypuszczał, że będzie natychmiast zwolniony z aresztu, gdyż okaże się, że nie rzucał kamieniami. Sędzia śledczy nie wspominał o tem, gdzie Grossbart rzucał kamieniami, ani też kto to widział.

Obr.: Co powiedział panu ten, który pana zatrzymał? — Powiedział „dzisiaj wszystkich zatrzymujemy, więc i pan jest zatrzymany”.

Świadek Samuel Baruch, adwokat, zaprzysiężony, widział osk. Kalmowicza w Podgórzu dnia 23 marca około 1-ej.

Matka osk. Kalmowicza, Welcia Kalmowiczowa widziała syna krytycznego dnia około godz. 12.30 w południe. Przedtem była w warsztacie, gdzie

syn pracował i widziała go tam przy pracy. Staruszka wyjaśnia, że orientuje się w dniach i datach, gdyż modli się codziennie.

— A co syn robił poprzedniego dnia? — Był w warsztacie.

Sędzia dr. Stępniewski zadaje staruszce serię pytań odnoszących się do spostrzeżeń z dni poprzednich i następných, jak również czynności syna w dniu 23 marca.

Prok.: Zeznała pani w dochodzeniach, że widziała pani syna w warsztacie o 11-tej i następnie na obiedzie przed 1-szą. A więc nie wie pani co robił między tymi dwiema godzinami? — On był na obiedzie o 12.30.

Obr. dr. Rosenzweig: Więc stwierdza pani, że 23-go był w południe w domu? — Tak do wpół do drugiej.

— A potem? — Potem poszedł o drugiej do warsztatu i wrócił do domu o 5.30.

Sędzia dr. Stępniewski: Jak pani ma taką dobrą pamięć, może pani powie co syn robił następnego dnia? — Poszedł do warsztatu, jak zwykle.

— A o której godzinie? — Jak zwykle.

— Ale tak dokładnie jak dnia poprzedniego, tego pani nie wie? — Dokładnie nie.

— To pani dokładnie wie tylko o tem co było 23-go marca, a nie o tem, co było dnia następnego!...

Świadek Franciszek Iwasiuk, pracuje razem z Kalmowiczem u jego brata. Dnia 23 marca wyszedł z warsztatu około godz. 11-tej, dokąd wrócił o 2-giej. Kalmowicz wychodząc razem ze świadkiem, mówił, że idzie na obiad.

Prok. do osk. Kalmowicza: Dlaczego osk. już o 11-tej mówił świadkowi, że idzie na obiad, skoro zeznała matka, że świadek był na obiedzie przed pierwszą? — Po serii pytań osk. wyjaśnia tę kwestję, mówiąc: Bo nieraz przynoszono mi obiad do warsztatu, a nieraz szedłem na obiad do domu, więc tego dnia mówilem do świadka, że idę na obiad do domu.

— Czy pan pamięta, że ta „kontrola“ wyprzedzała robotników kijami? — Nie przypominam sobie czy mieli kije.

— Ciekawe, że tego pan nie pamięta, a pamięta pan tak dokładnie, co brat pański robił tego samego dnia.

Prok. do osk. Kalmowicza: Brat pański zeznał, że dr. Biberstein był w warsztacie po „kontrola“, z którą pan razem wyszedł. Jak pan to wytłumaczy, że pan zeznał, że widział pan w warsztacie dr. Bibersteina?

— Ja zeznałem, że później wróciłem jeszcze do warsztatu.

Obr. do świadka: Więc stwierdza pan, że o 12-ej brat był również w warsztacie. — Tak.

Po ukończeniu zeznań, świadek podchodził do ławy oskarżonych i całuje się z bratem.

Krótko zeznaje św. Franciszek Sulek, który widział Kalmowicza w Podgórzu między 12—1.

Świadek Katarzyna Sonikowa, dozorczyńni domu widziała krytycznego dnia osk. Kühnreicha po godzinie 1-szej, gdy przez dłuższy czas stał przed domem w towarzystwie kilku osób.

Świadek Juliusz Grüner, kolega osk. Kühnreicha, spotkał się z oskarżonym w jego domu krytycznego dnia po godzinie 1-szej. Był u niego blisko godzinę.

Schacht czy Kalmowicz

Po przerwie 1-godzinnej rozprawa zostaje wznowiona o godz. 1.35. Przed stołem sędziowskim przechodzą odwrócony tyłem oskarżeni Schacht i Kalmowicz. Jest to w związku z zeznaniami jednego ze świadków oskarżenia, który twierdził, że poznał Kalmowicza z tyłu. Po tej próbie zapoznawczej zeznaje świadek Szulim Katz, znajomy osk. Bodeka. Poznał go w piątek przed zajściami, gdy Bodek przyjechał w poszukiwaniu pracy. Dnia 23 marca wyszli razem o 10-tej z domu, chodzili po mieście, potem byli na obiedzie i znów wyszli na ulicę.

— Czy przez cały czas był pan z nim? — Tak, tylko od 10—12 był może bezemnie.

— Dlaczego pan w śledztwie powiedział, że o 14-ej poszliście na obiad? — Nie, ja mówiłem, że o 12-tej.

— Gdzie został Bodek zatrzymany? — Na ul. św. Jana. ♪

— Coście tam robili? — Słyszeliśmy, że był ruch, to poszliśmy oglądać ulicę.

— A o której został Bodek aresztowany? — O trzeciej.

Sędzia dr. Stępniewski: A skąd się pan tak orientuje w godzinach? — Bo przechodziłem koło Ratusza i widziałem na zegarze.

— A może spotkaliście się nie o 12-tej ale o 2-giej? — O 2-giej szliśmy już do miasta po obiedzie.

Obr. dr. Izraeli: Czy od pójścia na obiad aż do aresztowania opuszczał go pan na chwilę? — Nie, ani na chwilę.

— Byliście na ul. Sławkowskiej? — Nie.

— Wznosił on może okrzyki? — Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

— Ależ nie. Byliśmy ciekawi jak wygląda na ulicach po tem wszystkim.

- Wogóle ich niema.
- Dlaczego więc braliście udział w strajku generalnym?
- To był akt solidarności z polską klasą ro-

botniczą przeciw napadowi w „Sempericie“.

- A jaki był stosunek robotników żydowskich do polskich na tem zgromadzeniu?
- To była drobna grupa.

Okrzyk, którego nie było

Przewodniczący zgromadzenia szewców w dniu 21 marca, św. Mieczysław Kraska, podaje, że na zgromadzeniu razem z członkami zarządu siedli na tę konferencję. Schmukler siedzi ze świadkiem, z ul. Warszawskiej do Domu Górników.

Obr. dr. Feiner: Pan przewodniczył na zgromadzeniu 21 marca? — Tak.

— Jaki charakter miały przemówienia? — Mówiono o strajku szewców, omawiano sprawy strajkowe.

— Czy przebieg zgromadzenia był spokojny czy burzliwy? — Zupełnie spokojny.

— Czy możliwe, aby na tem zgromadzeniu padł okrzyk: „Precz z Polską? — Nie, wykluczam to. — Bo tutaj zeznano..

— Przew.: Zeznał już, że nie słyszał.

— Obr.: Czy słyszał pan na jakimś zgromadzeniu robotniczym taki okrzyk? — Nie.

— Więc wyklucza pan to stanowczo? — Tak, stanowczo.

Sędzia dr. Stępniewski: Czy mógł pan usłyszeć wszystkie okrzyki? — Tak.

Prok.: A okrzyki komunistyczne były, — Nie.

Obr. dr. Aleksandrowicz: Czy były okrzyki „Niech żyje Polska Republika Radziecka?“ — Nie.

— A jakie okrzyki były? — Były „Precz z wojewodą“ i „Precz z policją“.

Po zeznaniach tego świadka rozprawę odroczo no do dnia dzisiejszego.

SUDORYN

W PROSZKU „AP. KOWALSKI“, USUWA

wybitną się naśladowiństwem

POT I WOK

KRONIKA

CZERWIEC

Wschód słońca

3 g 16 m

27

Zachód słońca

19 g 37 m

SOBOTA

7 Tamuz 5696

Miła uroczystość w Domu Sierót Żydowskich

Onegdaj odbył się w budynku zakładowym Domu Sierót Żydowskich przy ulicy Dietlowskiej 64 w Krakowie uroczysty poranek z okazji wręczenia wychowankom Domu Sierót III. nagrody z okazji konkursu Szkolnych Kas Oszczędności opartych o PKO, zorganizowanych na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Na program uroczystości złożyły się: przemówienie Prezesa Towarzystwa dr. med. Rafała Landaua i referenta propagandowego PKO. p. J. Janiczka, który w towarzystwie urzędnika referatu M. Misiółka wręczył dzieciom nagrodę, tj. komplet do gry w siatkówkę, poczem przemówił raz jeszcze wychowawca i opiekun S. K. O. p. J. Feuerstein. Clou poranku stanowił dobrze wyreżyserowany obrazek sceniczny pt. „Szczęśliwy Dzień“ odegrany przez małych wychowanków: M. Lewkowicza, R. Windholzową, N. Schupperówną, J. Zytę, H. Glassa i R. Reichmannówną, oraz deklamacje zaczerpnięte z wydawnictw PKO. a wygłoszone przez wychowanków: S. Meyerówną, Ch. Erberówną i O. Brennera, wreszcie pieśni odśpiewane przez chór zakładowy pod batutą prof. Sperbera. Odśpiewaniem Hymnu Państwowego oraz Hatikwy zakończyła się ta nad wyraz miła uroczystość, której całość wywarła na zgromadzonych licznie gościach podniosłe wrażenie.

Nie od rzeczy należy przytem wspomnieć, że sukces członków SKO. opartej o PKO. a zorganizowanej w „Domu Sierót“ Żydowskich jest tem większy, że w konkursie PKO. brało udział 1440 Szkolnych Kas Oszczędności opartych o PKO, a istniejących na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego i że jedną z pierwszych nagród zdobyli właśnie wychowankowie Zakładu. Dwie pierwsze nagrody w postaci 3-ch lampowych radjoodbiorników przy paćy w udziale Szkolnym Kasom Oszczędności w 7-kl. Szkole Powszechnej Nr. 1 w Słomnikach i 6-kl. Szkole Powszechnej w Tczowie, trzy II. nagrody stanowiły biblioteki złożone z bogato ilustrowanych książek podręcznych, przyrodniczych i historycznych, III. nagrodę: 35 kompletów do gry w siatkówkę, a IV. nagrodę: 180 pięknych książek do czytania, lub bezpłatnych rocznych prenumerat „Młodego Obywatela“ czasopisma gospodarczego dla młodzieży wydanej przez PKO.

Egzamin końcowy w Żyd. Średniej Szkole Handlowej

W dniach od 22 do 24 bm. odbył się w Żydowskiej Średniej Szkole Handlowej, przy ul. Dietlowskiej 64, egzamin końcowy pod przewodnictwem dra Stendiga.

Examin końcowy złożyli:

Blum Zygmunt, Brenner Maurycy, Cukier Illa, Cukier Chudesa, Elter Natalja, Engelberg Majer, Engländer Pessel, Feldman Fryda, Feldman Mirjam, Gastfreund Alta Ryfka, Gerychter Chai Glaus Golda, Gries Emanuel, Grossmann Eljasz, Haberman Regina, Klinger Berisch, Kolber Berta, Laufer Andzia, Leber Estera, Minc Szajndla, Nass Chaim Neuman Luba, Plinkesfeld Herman, Silberstein Felicja, Smulewicz Samuel, Steiner Rezi na, Stock Izidor, Sztajner Dwojra Sura, Schächter Anna, Schiffmann Sabina, Schreiber Eugenja, Weichman Mala, Wiernicka Gusta, Wiesendorf Aaron, Wolfowicz Józef. Jedną uczenicę reprobowano. Celująco zdało egzamin 12 młodzieży, w tem 5 chłopców, 7 dziewcząt, co uwidoczniło tłumnym drukiem.

Na zakończenie egzaminów urządzili absolwenci wieczór pożegnalny, na którym po przemówieniu Dyrektora Stendiga i wruszającej odpowiedzi absolwentki Glaus, uchwalono założyć Związek Absolwentów Szkoły i zwrócić się do żydowskiego kupiectwa Krakowa z gorącym apelem przyjęcia absolwentów do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na praktyki zawodowe. Znając nastawienie społeczeństwa do Szkoły liczą absolwenci na tą pomoc i w tej nadziei opuszczają Zakład, idąc w świat pracy zawodowej i kupieckiej.

— 0 —

I. Kolonja Letnia Związków Starszej Młodzieży Ogólno - Sjoniskiej (Bnej Sjon) Zachodniej Małopolski i Śląska, odbędzie się w Kowańcu (Nowy Targ). Przepiękna okolica górską, wygodne pomieszczenia, zdrowy wikt, życie towarzyskie w atmosferze sjonistycznej, przyczynią się do milego wypoczynku. Opłata za 4 tygodnie wynosi zł. 60.— Zgłoszenia przyjmują Związki Starszej Młodzieży Ogólno - Sjoniskiej w Krakowie, Egzekutywa Dietla 107, Bnej Sjon, Dietla 107, Hachija Brodziańskiego 5 oraz „Przyszłość - Heitid“ Mikolajaska 6. 9738:R

Estera Daar

Tarnów

Isaak Holländer

Tarnów

zaręczeni w czerwcu 1936

Osobnych zawiadomień nie wysła się

Z okazji zaręczyn naszej koch. siostry i szwagrowej **SALI ABUSCHÓWNEJ** z p. **CHAIMEM WEGEM**, serdecznie gratuluja

9754k

E. Abuschowie
Zakopana.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „**KRAKOWIACY I GÓRALE**“, przepiękna sztuka Bogusławskiego i Kamińskiego, ukaże się dziś poraz szósty. „**Krakowiacy**“ ukażą się również w niedzielę.

— **PO PREMJerze w „BAGATELI**“. Nową rewję „**Za wasze zdrowie**“, której premjera odbyła się wczoraj, publiczność oklaskiwała z gorącym entuzjazmem. Spektakl pełen milego i lek-

Bi. p.

Ernestyna Fischer

córka bhp. nadkantera Józefa Fischera

zmarła po krótkich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ulicy Miodowej nastąpi w niedzielę dnia 28-go czerwca 1936 roku o godz. 12-iej w południe, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pograżona

Rodzina.

Uprasza się o zauszczanie wizyt kondolencyjnych.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 26. 6. Dzisiejsze zebranie giełdowe cechował ruch nadal mały, kursy kształtowały się naogół niejednolicie, częściowo utrzymywane, częściowo słabsze. Zainteresowanie niewielkie, dokonano jedynie skromnych obrotów Zieloniewskim po kursie zł. 14. —

Na pogiełdziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 26. 6. Pszenica dworska czerw. stand 22.25—22.50 biała stand. 22—22.25 targowa stand. 21.75—22 Zyto dworskie stand. 14—14.60 targowe stand. 14—14.25 Owies dworski stand. 15.50—15.75 targowy stand. 15—15.25 Jęczmień dworski 15—16 targowy 14—14.25 Mąka pszenna gatł wyciąg 20 proc. 38—39.50 IA 45 proc. 35.50—36.50 IB 55 proc 33—33.50 IC 60 proc. 32—32.50 razowe 95 proc. 17.50 —18 Otręby żytnie stand. 9.25—9.50 pszenne stand. średnie 9.25—9.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 6. Akcje: Bank Polski 100—99.—

Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3% prem. poz. inwest. I em. 66.50 II em. 67.50 3 proc. prem. poz. inwest. seryjna 77 konwersyjna 52—51 dolarów ka 50.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.55 Holandja 359.25 Londyn 26.59 N. Jork czek 5.30 7/8 N. Jork tel. 5.31 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 137.25 Szwajcaria 172.70 Berlin 213.45.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 26. 6. Ceny orientacyjne: Zyto i mąki żytnie bez zmiany usposobienie stałsze. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 6. Dewizy: Paryż 20.27 Londyn 15.39 N. Jork 3.06% Bruksela 51.81½ Medjolan 24.20 Madryt 42 Amsterdam 208.10 Berlin 123.50 Wiedeń noty 57.25 Sztokholm 79.40 Oslo 77.45 Kopenhiaga 68.55 Praga 12.71.

Tendencja niejednolita.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Pokój nr. 309“ i „Ulica szaleństw“
APOLLO: „Noc weselna“ (King Vidor)
ATLANTIC: „Hrabia Monte Christo“ wg Dumasa (Elisa Landi, Robert Douat)
BAGATELA: „Na fali wspomnień“ (Gary Cooper) oraz rewja pt. „Za Wasze zdrowie“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiosenna parada“ (Franciszka Gaal).

STELLA: „Pepi“ i „Szatański Cowboy“
SZTUKA: „Cyrk Barnuma“ (Wallace Beery, Adolf Menjou i inni).

ŚWIT: „Miłość na dworze wiedeńskim“ (Evelin Laye, Fritz Kortner)

UCIECHA: „Promenada miłości“ (Dick Powell, Ruby Keeler, Pat O'Brien)

WANDA: „Nie oddam dziecka Yanessa“ (Mel-

SYTUACJA W PALESTYNI

Dalsze walki z Arabami

Zgon kaprała arabskiego. — Odparty atak na Kirjat Anawim

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. Ubiegłej nocy zmarł z ran odniesionych w czasie wczorajszej walki między wojskami angielskimi a terrorystami w okolicy Nablus, kaprał brytyjski James Hunper.

Przy pomocy psów policyjnych natrafiono na ślad kilku Arabów, którzy brali udział w ataku na kolumnę żydowską Atarot.

W Bet Hanin został aresztowany jeden Arab, u którego znaleziono 73 paczek z amunicją i kilka petard z lontami.

W Hajfie aresztowano ubiegłej nocy 5 komunistów.

Banda arabska dokonała napadu na osiedle żydowskie Kirjat Anawim, na wschód od Jerozolimy po drodze do Jaffy. Koloniści stawili opór i przy pomocy policji odparli napastników. Policja posługiwała się karabinami maszynowymi.

W wczorajszej akcji wojskowej przeciwko bandom arabskim w pobliżu Nablus brał udział od-

ział złożony z czterech samochodów pancernych.

Bandytów ostrzeliwano także z samolotów, które krążyły nad górzystemi okolicami.

Wykolejenie pociągu

Jerozolima, 26. 6. PAT. Dziś zrana Arabowie spowodowali wykolejenie pociągu na linii Haifa — Lydda. Parowóz i wagon stoczyły się z nasypu. Maszynista i żołnierz ponieśli śmierć. 2 osoby z obsługi pociągu są ciężko ranne. Jednocześnie Arabowie poczęli ostrzeliwać eskortę wojskową pociągu, wywiązała się bitwa, w której żołnierz i oficer zostali ranni.

Pod Nablus na patrol angielski, strzegący reperacji telegrafu napadł oddział arabski, złożony z 400 do 500 ludzi. Wywiązała się zacięta walka, w której Arabowie stracili 3 zabitych, Anglicy — 2 rannych. Oddział angielski ściga przeciwnika w górach.

wysłano samoloty, które ostrzeliwały bandytów. Arabowie zbiegli, zabierając 3 osoby, prawdopodobnie zabitych. Wojsko wszczęło pościg za bandytami, którzy ukryli się w górach.

W ciągu dnia dzisiejszego terroryści dokonali szeregu innych aktów teroru. W Tyberjadzie doszło do strzelaniny między Arabami a policją.

Wczoraj w nocy terroryści arabscy ostrzeliwali patrol na drodze Jaffa — Jerozolima.

W ciągu nocy w różnych punktach Jerozolimy rozlegała się strzelanina.

Sierżant brytyjski został ranny w czasie uśpau na patrol policyjny w pobliżu Dżenin.

Zgon podoficera brytyjskiego

Jerozolima, 26. 6. PAT. Podoficer brytyjski ranny ciężko w czasie wczorajszej u-tarczki w pobliżu wsi Akraha na drodze Nablus-Ramallah, zmarł w ciągu nocy. Powstańcy arabscy pozostawili na polu walki 6 zabitych i 4 ciężko rannych.

„Jeśli ZAKOPANE to tylko WOŁODYJÓWKA

bo... komfortowo, smacznie, tanio

ZAWOJA

w KOMISJI KLIMATYCZNEJ. Komunikacja autobusowa Kraków-Zawoja, Maków-Zawoja od 15 czerwca br.

Miejscowość uzdrowiskowo-turystyczna u stóp Babiej Góry o klimacie alpejskim, lekarz, apteka, poczta, telefon na miejscu. Basen do pływania, kort tenisowy, biblioteka. — Prześliczne wycieczki. — Informacje.

Dwa komunikaty

Warszawa, 26. 6. (Sin). Sen. Heymann-Jarecki prosi nas o zakomunikowanie, że wobec tego, iż ukazała się wiadomość jakoby treść swoich pytań przedłożył przedtem p. marszałkowi Senatu, stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Natomiast p. marszałek był poinformowany o możliwości postawienia takich pytań i nie wystąpił ze sprzeciwem co do ich postawienia.

Wobec tego korespondent nasz znajduje się w dość dziwnej sytuacji, jest bowiem zmuszony wierzyć p. Heymannowi raz a nie dwa razy. Wobec tego, że uwierzył wczoraj p. sen. Heymannowi i na tej podstawie podał wiadomość do „Nowego Dziennika“ jest w kłopotcie co do u-wierzenia drugiemu komunikatowi.

Warszawa, 26. 6. (Sin). Dziś odbyło się w Sejmie Garden Party dla posłów i senatorów przy udziale generalnego inspektora sił zbrojnych.

Rząd palestyński powinien wprowadzić w życie wyjątkowe ustawy

Londyn, 26. 6. (ŻAT) W artykule wstępnym „Times“ omawiając sytuację w Palestynie, wywodzi, że rząd powinien się zdecydować na wprowadzenie w życie wyjątkowych ustaw i surowych zarządzeń. Te zarządzenia byłyby, zdaniem tego pisma, skutecznym środkiem odstraszającym i położyłyby kres fali teroru w Palestynie.

Pismo podkreśla rolę różnych obcych elementów i komunistów w Palestynie i zazna-

cza, że gdyby teror ten długo jeszcze trwał, odbiłoby się to najnieprzychylniej na brytyjskiej opinii publicznej.

Roszczenia arabskie pisze dziennik są niezwykle przesadne, zaś obawy Arabów są wprost bezpodstawne, ale tem niemniej mogą one być uśmierzone jak się uśmierza wściekłość, która jest w równym stopniu głucha na argumenty ludzkie jak i na głos zdrowego rozsądku.

Nieprawdopodobne wnioski

Jerozolima, 26. 6. (ŻAT) Dzisiejszy „Dor- ar Hajom“ donosi, że w celu przywrócenia porządku w Palestynie rozważane są następujące wnioski: Liczba zamieszkałych obecnie w Palestynie Żydów i Arabów będzie uważana za podstawę przyszłego ukształtowania się stosunków liczebnych tej ludności w Palestynie.

Imigracja żydowska do Palestyny ulegnie czasowo zawieszeniu. W Palestynie będzie utworzona legislatura autonomiczna. Ustanowiona będzie stała kontrola nad imigracją żydowską do Palestyny.

Kontrolę wykonywać będzie mieszana komisja żydowsko-arabska, przyczem szedul wyznaczony będzie na podstawie cyfr departamentu statystycznego rządu.

A Wauchope wyraża wciąż ubolewanie

Jerozolima, 26. 6. (ŻAT) Przyjmując dziś delegację Agudy, Wysoki Komisarz Wauchope wyraził ubolewanie spowodu ofiar życia i mienia w Palestynie i zapewnił, że rząd podejmie wszelkie środki, aby najrychlej ostatecznie położyć kres rozruchom.

Post

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. Rabinat Tel Awiwu ogłosił na dzień 10 lipca powszechny post na intencję odwrócenia grożącego Palestynie niebezpieczeństwa. W tym celu wystosowano depecze do wszystkich większych gmin żydowskich na świecie oraz do Londynu.

Wojsko walczy z terrorystami arabskimi

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. Dziś w godzinach rannych banda arabska zaatakowała patrol policyjny w pobliżu Ejn Arnija na drodze do Nablus. Między patrolem a napastnikami rozwinęła się gęsta strzelanina.

Wkrótce potem terroryści zaatakowali eskortę złożoną z czterech szkockich żołnierzy, która towarzyszyła robotnikom, udającym się do

naprawy przeciętych przewodów telefonicznych między Ejn Arnija a Nablusem. Banda składała się z kilkunastu Arabów, którzy posiadali około 40—50 karabinów. Terroryści dali znać robotnikom i wezwali ich do ucieczki, a gdy robotnicy to uczynili, terroryści zaczęli gęsto ostrzeliwać patrol. Dwóch żołnierzy zostało rannych. Z Ramleh nadeszły posiłki wojskowe i

Blum i minister Delbos spotkali się wieczorem z ministrem Edenem w ambasadzie W. Brytanji. W czasie rozmowy stwierdzono z zadowoleniem zgodność punktów widzenia na zasadnicze zagadnienia, jakie mają być omawiane w Genewie.

Dr. F. Schmidt-Libanowa

ordynuje w chorobach kobiecych

RABKA willa „SOKOŁ“

11 skrzyń z karabinami maszynowymi

Paryż, 26. 6. PAT. Agencja Havasa donosi z Madrytu, że hiszpańskie władze celne w Kadyksie odkryły na angielskim statku „Santa Maria“ 11 skrzyń z karabinami maszynowymi. Statek został zatrzymany przez władze portowe. Według wiadomości, pochodzących z hiszpańskich kół oficjalnych, broń ta przeznaczona była dla armji abisyńskiej, wobec jednak zakończenia wojny, wysłano ją do Kadyksu.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie przebudowy budynku administracyjnego Gminy Żydowskiej w Katowicach przy ul. Mickiewicza 9.

Przy wykonaniu dostawy obowiązują szczegółowe warunki budowy które oferenci za opłatą otrzymać mogą w Sekretarjacie tut. Gminy przy ul. Młyńskiej 11. Ustnych informacji udziela się w temże biurze codziennie od godz. 10-ej do 12-ej.

Pisemne oferty winny być złożone najpóźniej do dnia 3 lipca br. godz. 12-ta w południe w Sekretarjacie Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na ogólną sumę oferowaną.

Zwierzchność Gminy Izraelickiej Katowice 9762 Bruno Altmann

Paryż, 26. 6. PAT. Po wczorajszej rozmowie, odbytej przy okazji obiadu, wydanego przez ambasadę Wielkiej Brytanji, pomiędzy premierem Blumem i ministrem Delbodem, oraz ministrem Edenem, ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: Premier

Motywy wyroku o zajścia w Przytyku

„Ludność żydowska dopuściła się na uciekających włościanach czynnej napaści“

„Bezprawna napaść Żydów na włościan“

Radom, 26. 6. PAT. Po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący podał w przemówieniu swem motywy wyroku:

Na podstawie przewodu sądowego sąd doszedł do następujących ustaleń:

Skutkiem uprawiania od kilku miesięcy przed zajściami w Przytyku dnia 9 marca 1936 r. przez ludność polską skutecznego bojkotu handlu żydowskiego oraz zdarzających się w tym czasie wypadków napaści na ludność żydowską w postaci wybijania szyb i pobicia, ludność żydowska Przytyka zdradzała, zwłaszcza w ostatnich czasach przed wypadkami żywe zdenerwowanie, co się wyraziło w zgłaszaniu się licznych delegacji tejże ludności do władz administracyjnych z żądaniem przywrócenia statusu i stosunków, jakie istniały przed okresem bojkotu.

Dnia 9 marca 1936 r. w godzinach popołudniowych na rynku w Przytyku na skutek interwencji policji, usiłującej kilkakrotnie doprowadzić Józefa Strzałkowskiego za energiczne stosowanie bojkotu straganu żydowskiego z pieczywem do posterunku P. P., zebrany tłum odbił tegoż Strzałkowskiego i zgrupował się koło posterunku, wnosząc okrzyki przeciwko policji. W czasie tego zajścia rzucono w policję orzechami, kamieniami i krzeselkiem, lecz nikt z policji nie został uderzony. W pewien czas później lub pod koniec zajścia przedposterunkiem, co nie zostało na rozprawie ściśle ustalone, strzelił na rynku Icek Frydman. Rozpoczęło się zamieszanie z wybijaniem gdzieś okien kamieniami, przewracaniem straganów i pobiciem Józefa Kubiaka, krawca Dalmana, oraz Lejzora Feldberga i Abrama Haberberga, chłopca chrześcijanina, tudzież gremjalne opuszczenie przez włościan na wozach targu ulicą Warszawską w kierunku przedmieścia Zachęta, przy czym kolejność powyższych zajść i związek przyczynowy między sobą i następnymi zajściami nie został ustalony. W tym czasie, kiedy włościanie opuszczali pospiesznie Przytyk, na rogu rynku i ul. Warszawskiej, z tej ostatniej Luzer Kirszen-cwajg strzelił do przechodzącego Stanisława Kubiaka, a drugim wystrzałem prawdopodobnie zranił Stanisława Popiela. Jednocześnie zgrupowana pod domami ul. Warszawskiej i w t. zw. „ściankach“ ludność żydowska dopuściła się na uciekających włościanach czynnej napaści, obrzucając ich kamieniami i bijąc żelazami i patkami oraz używając broni palnej, co spowodowało akcję obronną ze strony napastowanych, nieposiadających broni włościan. Przy moście, prowadzącym na Zachęte, uciekający pod wpływem nawoływań Szczepana Zarychty i innych zatrzymali się i powrócili w ul. Warszawską, prawdopodobnie w celu odwetu, usiłując dojść do miasta. Jednak przybyła w tym czasie policja zaczęła w dwóch rzutach wypierać tłum ulicą Warszawską w kierunku mostu. Tłum ten poza wielkimi rzucaniami kamieniami wycofał się spokojnie i gdy przechodził koło domu Leski, z rozbitego okna na piętrze wychyliła się skierowana w dół ręka Szulima Leski, który dał kilka strzałów w tłum. Jednym z tych strzałów został zabity Stanisław Wieśniak. Tłum podniecony wyżej opisaną napaścią ludności żydowskiej w ul. Warszawskiej, a w szczególności zabójstwem Wieśniaka, zdemolował najbliższe mieszkania żydowskie na Zachęcie i Podgajku, w trakcie czego zostało poważnie pobitych wielu Żydów i bestjałsko zostali zamordowani Minkowscy.

Związek przyczynowy i ścisła zależność tych ostatnich zajść ze strzałami Luzera Kirszen-cwajga, bezprawną napaścią ludności żydowskiej na wyjeżdżających z Przytyka włościan, a zwłaszcza strzałami Szulima Leski, zostały niewątpliwie i stanowczo przewodem sądowym ustalone.

Jako podstawę przy wyrokowaniu sąd wziął zeznania badanych na rozprawie świadków, oceniane jedynie pod kątem widzenia wiarygodności w zestawieniu z całokształtem okoliczności sprawy, zeznaniami tychże świadków, złożonymi w dochodzeniach i innymi dowoda-

mi w tej sprawie. Przyczem brak u sądu przekonania o prawdziwości zeznań i braku zainteresowania co do wyniku tej sprawy całego szeregu świadków spowodował uniewinnienie wielu oskarżonych. W szczególności wobec powagi zarzutu dopuszczenia się zabójstwa Minkowskich przez kilku oskarżonych sąd nie znalazł w przewodzie sądowym dostatecznych dowodów do skazania ich za tę zbrodnię.

Skazując, sąd podzielił kwalifikację prawną czynów oskarżonych, przytoczoną w akcie oskarżenia, uznał bowiem, iż stan faktyczny, odtworzony na przewodzie sądowym, w zupełności odpowiada powołanym przepisom prawa. Sąd odrzucił podniesioną przez obronę koncepcję obrony koniecznej, jako niezamierzonej, zwłaszcza, że obiektywnie zostało ustalone, iż wszystkie postrzały włościan zosta-

ły oddane w ich plecy, względnie od tyłu. Również w okolicznościach faktycznych sprawy nie dopatrzyl się sąd danych, które przemawiałyby, za działaniem strzelających pod wpływem silnego wzruszenia duchowego.

Przy wymierzaniu poszczególnym skazanym kar sąd miał na względzie ogromną szkodliwość tłumnych wystąpień dla porządku państwowego i społecznego, pobudki i warunki działania, tudzież rolę oraz obiektywne skutki działania każdego z oskarżonych, a uznając, iż niewątpliwie niektórzy z oskarżonych zbiegiem okoliczności, ulegając swoistej psychologii tłumu, weszli na drogę przestępną, że są to ludzie dotychczas sądowo nie karani, wobec zachodzących warunków do zawieszenia kary, uznał za wskazane wykonanie orzeczonych kar niektórym ze skazanych zawiesić.

Walka między policją a dywersantami endeckimi

Kraków, 26. 6. PAT. Patrolujące oddziały policji natknęły się dziś rano w okolicy Zubrzyce pow. Nowotarskiego na resztki bandy dywersyjnej Doboszyńskiego. Pomiędzy

policją a uzbrojoną bandą wywiązała się strzelanina. Jeden z dywersantów Machno Józef został zabity. Energiczny pościg za resztą bandy dywersantów trwa.

WSTĘP WOLNY

Wszyscy w sobotę na

WSTĘP WOLNY

WOLE JUSTOWSKA

Restauracja i Kawiarnia Bisanza zawiadamia, że we czwartki i soboty każdego tygodnia odbywają się w ogrodzie lokalu Bisanza **DANCINGI z PODWIECZORKIEM** (Specjalny parkiet dla tańczących) przy dźwiękach pierwszorzędnej Orkiestry Jazzowej Początek o godzinie 5 popołudniu. — Ceny potraw i napojów b. przystępne. — Dogodna komunikacja autobusami. — Powrót do miasta zapewniony.

Oficjalny komunikat o zawieszeniu obsługi pożyczek zagranicznych

Warszawa, 26. 6. PAT. W związku z pobytom prof. Adama Krzyżanowskiego w Stanach Zjedn. z ramienia rządu został w dniu 25 bm. ogłoszony w Nowym Yorku następujący komunikat oficjalny:

„Specjalna delegacja rządu polskiego, która przybyła kilka dni temu do Stanów Zjednoczonych poinformowała fiskalnych agentów polskich pożyczek zagranicznych, że nie stety, jako konsekwencja ogólnie znanych ograniczeń w handlu zagranicznym, stosowanych przez wszystkie kraje włącznie z krajami wierzycielskimi, nadwyżka bilansu handlowego Polski obniżyła się do rozmiarów nieznaczących. W konsekwencji rezerwy Banku Polskiego spadły do 70 milj. dolarów.

W tych warunkach rząd polski był zmuszony do oświadczenia co następuje:

1) Płatności należne według kontraktów pożyczkowych będą tymczasem dokonywane w drodze efektywnych wpłat w złotych na rachunki zablokowane agentów fiskalnych w Banku Polskim,

2) Transfer sum potrzebnych na obsługę zostaje czasowo zawieszony,

3) Jest życzeniem rządu, aby rozmowy dotyczące wytworzonej w ten sposób sytuacji, zostały podjęte we właściwym momencie.

W związku z powyższym komunikatem, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że rozmowy prowadzone obecnie w sprawie polskich zagranicznych długów emisyjnych przez delegatów polskich w krajach wierzycielskich, a przede wszystkim w krajach, z którymi Polska ma nietylko ujemny bilans handlowy lecz również ujemny bilans płatniczy — dotyczą jedynie zagadnienia transferu dla zagranicznych posiadaczy polskich papierów wartościowych.

W stosunku do krajowych posiadaczy tych walorów wypłata następować będzie w złotych, jak to zresztą miało miejsce i dotąd dla olbrzymiej większości posiadaczy polskich, którzy inkasowali swe kupony w Banku Polskim.

Min- Beck pasowany na Żyda...

Łódź, 26. 6. (G). Dnia 13 maja w Rudzie Pabjanickiej członek Stronnictwa Narodowego Stanisław Pawski zaczęł Żydów na ulicy, kilku poturbował, a ponadto powybił szybki w mieszkaniach i sklepach żydowskich oraz w synagodze.

Zatrzymany przez policję oświadczył, że „dopóki minister Beck, ten Żyd będzie ministrem, dopóty będzie wybił szybki w mieszkaniach żydowskich“.

Sąd starościński skazał Pawskiego na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. Pawski wniósł odwołanie od wymiaru kary do Sądu Okręgowego i tłumaczył się, że do czynu sprowokowali go Żydzi. Sąd dał wiarę tłumaczeniu się Pawskiego i zmniejszył mu karę do połowy.

Dziś, sobota dnia 27 b. m. w teatrze świetlnym „APOLLO“ Ultrasensacyjny przebój filmowy!!!
SAMOCOD Nr. 99. Film ten ujawnia najszybsze i nieznanne kulisy walk gangsterów. Plaga Ameryki, gangstery! Wyrafinowane sztuczki bandytów. Dreszcz grozy i emocji Mocne momenty. W roli głównej niezapomniany bohater „ANNAPOLIS“ i „BENGALI“ genialny **SIR GUY STANDING** oraz **FRED MAC MURRAY** i **MARINS SCHUBERT.**
 Tak silnych emocji jeszcze nigdy nie przeżywaliście.
PORANKI z powyższego filmu: W sobotę dnia 27 bm. o godz. 3-ej. W niedzielę dnia 28 bm. o godzinia 10-ej i 11-ej przedp. W poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinia 10-ej i 12-ej przedp. Ceny miejsc od 50 groszy.

Rewizja w lokalu Stronnictwa Narodowego

Kraków, 27 czerwca. Wczoraj w godzinach popołudniowych funkcjonariusze policji wkroczyli do lokalu stronnictwa narodowego w Krakowie, mieszczącego się w Rynku gł 6. Z polecenia władz prze-

prowadzono tam rewizję, trwającą kilka godzin. W czasie rewizji zakwestjonowano szereg rzeczy. Wyniki rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Polska znosi sankcje!

Genewa, 26. 6. PAT. Na posiedzeniu prywatnym Rady Ligi Narodów min. Beck zapowiedział, iż wobec tego że posiedzenie publiczne Rady się nie odbędzie, pozwoli sobie przesłać przewodniczącemu Rady pismo rządu polskiego o stanowisku Polski w sprawie sankcyj. Dzisiaj wieczorem delegacja pismo to przekazała przewodniczącemu Rady.

Pismo polskiego ministra spraw zagr. zawiera m. in. następujące ustępy:
 Państwa będące członkami Ligi Narodów, przedsięwzięły wspólną akcję celem wstrzymania kroków wojennych w nadziei spowodowania pokojowego załatwienia sporu. Wobec ostatnich wypadków jesteśmy zmuszeni jednakże stwierdzić, że nasz wysiłek zakończył się zbiorowem niepowodzeniem. Zarządzenia które wspólnie wydaliśmy, nie osiągnęły swego celu i okazawszy się nieskutecznymi, stały się niepotrzebne. Jeżeli pomi-

mo to sankcje zostałyby utrzymane, to nabrałyby one, zdaniem rządu polskiego, charakteru karnego, co wykraczałoby poza art. 16 paktu. Wszystkie te motywy od pewnego czasu skłaniały rząd Polski do poglądu, że zarządzania, które powziął, straciły swoją rację istnienia. Rząd Polski wstrzymywał się jednak aż do chwili obecnej ze zniesieniem tych zarządzeń ze względu na innych członków Rady w związku z uchwaloną przez Radę ostatnią rezolucją. Rząd Polski uważa jednak, że nadeszła chwila zawiadomienia innych członków Rady o swej decyzji zniesienia zarządzeń, które wydał w związku ze stosowaniem art. 16. Z drugiej jednak strony, chciałbym oświadczyć, że to niepowodzenie akcji zbiorowej nie osłabi woli mego rządu do brania udziału we wszystkich wysiłkach Ligi Narodów jako narzędzia współpracy międzynarodowej.

Kupujcie i rozpowszechniajcie szekle!

List min. Kwiatkowskiego do sen. Jareckiego

Warszawa, 26. 6. PAT. W związku z listem p. sen. Heymanna-Jareckiego, który opublikowany został w prasie w dniu dzisiejszym p. minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski wystosował do p. Sen. Heymann-Jareckiego pismo następującej treści.
 „Na posiedzeniu Senatu w dniu 24 bm. uznał pan za stosowne zwrócić się do rządu z szeregiem zapytań, dotyczących polskiej polityki dewizowej, przyczem w „zapytaniach” tych podniósł pan zagadnienia będące treścią prowadzonych przez rząd rozmów z wierzycielami zagranicznymi. Uznał pan za właściwe poruszyć te sprawy właśnie wtedy, gdy wysłane zagranicę delegacje rządu polskiego rozmowy te przeprowadzą w dążeniu do jaknajlepszego zabezpieczenia w nowych warunkach obrotu dewizowego interesów polskiego życia gospodarczego i znalezienia najlepszych rozwiązań umożliwiających kontynuowanie naszej dotychczasowej drogi dobrych stosunków gospodarczych i finansowych z zagranicą.

Poruszenie przez pana w tych właśnie warunkach wspomnianych kwestyj z trybuny parlamentarnej było rzeczą wysoce niewłaściwą, tembardziej, że jako senator Rzeczypospolitej Polskiej i człowiek dobrze obznajomiony z polityką gospodarczą państwa, zda-

wał pan sobie niewątpliwie sprawę z tego, że rząd w trakcie prowadzonych z zagranicą rozmów, nie mógł odpowiedzieć panu na stawiane pytania.

Te okoliczności mając na względzie, jak również obserwując prowadzoną w ostatnich czasach kampanję prasową na łamach organów grupy, do której i pan senator się zalicza, ja skolej uznałem za właściwe przytoczyć pewne fakty, stawiające tę kampanję w należytem świetle, oraz podać do wiadomości zakomunikowane informacje, dotyczące pańskich zeznań podatkowych.

Wobec wyrażonego przez pana senatora sprostowania w czasie posiedzenia Senatu, niezależnie od listu pana z dnia 25 bm. poleciłem niezwłocznie, aby sprawa placonych przez pana podatków została sprawdzona przy uwzględnieniu wszystkich pańskich źródeł dochodowych.

Wyniki tych badań — skoro pan senator sobie życzy — podam do publicznej wiadomości, gdyż nie jest i nie było moim zamiarem, by stan faktyczny przedstawić niedostatecznie ściśle.

Treść niniejszego pisma podaję do wiadomości publicznej.”

(—) E. Kwiatkowski.

Możliwość strajku tramwajów w Łodzi

Łódź, 26. 6. G. Pomiedzy dyrekcją kolei elektrycznej w Łodzi a pracownikami fizycznymi wybuchł zatarg na tle żądań robotników, którzy domagali się dłuższych urlopów i postawili ultimatum do 26 bm. Do akcji pracowników tramwajowych łódzkich przyłączyli się też pracownicy zatrudnieni przy tramwajach dojazdowych, wysuwając analogiczne żądanie. Wobec tego, że dyrekcja tramwajowa odmówiła uwzględnienia postulatów pracowników, zwołano na dzisiaj zgromadzenie pracowników tramwajowych,

gdzie zapadnie uchwała co do ewentualnego proklamowania strajku.

Aresztowanie adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Warszawa, 26. 6. PAT. Dnia 26 bm. postanowieniem sędziego śledczego aresztowany został adwokat Zygmunt Hofmoki-Ostrowski (ojciec), oskarżony o znieważenie rządu.

Rada L. N. bez udziału Włoch

Genewa, 26. 6. PAT. Obrady genewskie zainaugurowało dzisiaj posiedzenie Rady Ligi Narodów. Sesja rady odbędzie się jeszcze w starym gmachu sekretariatu Ligi Narodów. Kulua.y pełne są znanych postaci ze świata politycznego i dziennikarskiego.

Posiedzenie Rady rozpoczęło się o godz. 5 popoł. Przewodniczący Rady minister Eden odczytał pismo włoskiego ministra spraw zagr. Ciano, który wyjaśnia, iż po wyjaśnieniu się sytuacji w sensie przez Włochy oczekiwanym, to znaczy po zniesieniu przez Ligę Narodów sankcyj, Włochy gotowe są powrócić do Genewy. W istocie rzeczy Rada nie ma na obecnej sesji żadnego materiału politycznego donosłego i cała uwaga skupiona jest na sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, które zbierze się we wtorek.

Bó,ka między reksistami a socjalistami

Bruksela, 26. 6. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych premier van Zee land wygłosił przemówienie, w którym podał uzupełniające wyjaśnienia do swego programu socjalnego. Gdy premier nawiązał do kampanji reksistów przeciwko „zepsutym ludziom”, poseł Hertogne, reksista, zawołał: „Kraj jest zdrow, ale rządy są zepsute”.

Po tych słowach deputowani socjalistyczni rzucili się na reksistów, powstrzymani jednak zostali przez woźnych. Wśród tych deputowanych był również Vandervelde.

Tragiczny wypadek na Nosalu

Zakopane, 26. 6. PAT. W dniu wczorajszym czterech uczniów wycieczki szkoły przemysłowej z Rybnika, wydalilo się późnym wieczorem bez uwiadomienia kierownika wycieczki. W czasie gdy trzech uczniowie zajęci byli przysłuchaniem się punktowi triangulacyjnemu, jeden z nich, 20-letni Emil Mendrala oddał się przypuszczalnie w poszukiwaniu za szarotkami, które rosną na stromej i kruchej ścianie. Nosala od strony Kuźnic i spadł w przepaść kilkumetrową. Przybyłe na miejsce wypadku tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe zastało już tylko zimne zwłoki ofiary własnej nieostrożności i lekkomyślności. Zwłoki sprowadzono do kostnicy w Zakopanem.

HEBDA WYELIMINOWANY Z TURNIEJU W WIMBLEDONIE.

Londyn, — W poniedziałek w pierwszym dniu turnieju w Wimbledonie Hebda pokonany został przez Anglika Hare w trzech setach: 4:6 2:6 4:6.

Hebda grał pierwszy raz na trawiastym kortcie, a ponieważ przyjechał dopiero w sobotę, nie miał czasu na trening.

Ciekawsze wyniki pierwszego dnia turnieju pa-nów: Ellmer (Szwajc.) — Rogers (Ir.) 6:3 6:3 1:5 6:1. Malfroy (St. Zj.) — Kukuljewic (Jug) 8:6 7:5 6:4 Haanes — Baworowski (Austria) 6:3 3:6 1:5 6:2 6:3. Grant (St. Zj.) — Henkel (Niem.) 5:7 3:6 7:5 6:4 6:2. Brugnon (Fr.) — Ritchie (An.) 5:7 4:6 8:6 6:0 6:0. Tuckey (An) — Matexa 8:10 6:2 6:3 3:4 Crawford (Austr.) — Prens (Niemcy) 7:1 6:4 5:2 6:4.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE komunikuje Sekcja pływacka otwiera kurs dla początkujących. Zgłoszenia i informacje Sekretariat Żyd. Tow. Gimn., Skawińska Boczna 13 we wtorki i czwartki od 8—9 wiecz.

Do Palestyny

Katowice, 26. 6. (K). Przez granicę w Zebrzydowicach przejechała wczoraj grupa emigrantów żydowskich, udających się do Palestyny w liczbie 250 osób.

Kronika krakowska

—00—

OD REDAKCJI

Winni jesteśmy naszym czytelnikom krakowskim usprawiedliwienie spowodu nieinformowania ich w porę o wyroku, jaki zapadł wczoraj w godzinach popołudniowych w sądzie radomskim.

Uważaliśmy za swój obowiązek ogłosić wyrok, na który całe społeczeństwo żydowskie w Polsce wyczekiwało z zapartym tchem, natychmiast po otrzymaniu telefonicznej relacji od naszego korespondenta. Zamierzaliśmy w tym celu wydrukować nadzwyczajne wydanie.

Niestety władza administracyjna zabroniła nam wydać nadzwyczajne wydanie, powołując się na przepis austriackiej ustawy, zezwalający na ogłoszenie nieperjadyecznych ulotek dopiero w 24 godzin po przedłużeniu cenzury.

Przez całe popołudnie i wieczór nasze telefon redakcyjne były zasypywane bez przerwy pytaniami o wyrok.

Przed budynkiem redakcyjnym gromadzili się tłumy informując się o wynik procesu przytyckiego.

Zarządzenie władz administracyjnych jest tem dziwniejsze, że o godzinie 8-mej wieczór radiostacja nadała wynik procesu.

—00—

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Aleksander wicz Juljan, Przymoście 1, tel. 101-79. Dr Fischer Tobiasz, Krakowska 31, tel. 173-45. Dr Landau Zygmunt, św. Gertrudy 2, tel. 112-83. Dr Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1. Kościuszki 18. Długa 66. Mikołajska 4. Starowiślna 77. Kabwaryjska 27.

NOWE WŁADZE UNJI SJONISTÓW REWIZJONISTÓW W ZACH. MAŁOPOLSCIE I NA ŚLĄSKU

Obradująca w dniu 21 czerwca V. Konferencja Krajowa Unji Sjonistów Rewizjonistów Zachodniej Małopolski i Śląska wybrała nowe władze

partyjne, a to Centralę Krajową w składzie:

Prezes dr. Jakób Schächter, członkowie dr. Menachem Buchweitz, dr. Henryk Glanz (Cieszyn), Dawid Haper (Katowice) dr. Ignacy Huppert (Bielsko) dyr. Izidor Iglar (Jasio) Raulca Henryk Krysz (Bielsko) dr. Ożjasz Manne, dr. Abraham Rosenmann, mgr. Jakób Rubin, i mgr. Emanuel Tral ler.

GDZIE WOLNO KĄPAĆ SIĘ

Ukazało się zarządzenie prezydenta miasta o miejscach przeznaczonych do kąpeli oraz do pławienia koni.

Do kąpeli wyznacza się następujące miejsca: a) wzdłuż prawego brzegu — 1. od km 74 do 74.150 (dla wojska); 2. od km 74.350 do 74.550 (dla mężczyzn); 3. od km 74.600 do 74.800 (dla kobiet i dzieci); 4. od km 79.350 do 79.425 (dla mężczyzn) oraz 5. od km 79.425 do 79.500 (dla kobiet i dzieci) poniżej mostu kolejowego obok stacji Kraków — Wisła.

b) wzdłuż lewego brzegu — 1. od km 77.150 do 77.250 (dla kobiet i dzieci); 2. od km 77.300 do 77.400 (dla mężczyzn).

W wyżej oznaczonych miejscach kąpiel dozwolona jest w obrębie „pływaków”, przy stanie wody 2.50 m. poniżej zera oraz w czasie od godz. 8 do 20.

Nie wolno kąpać się ani też plawić koni w innych miejscach, a ponadto w dopływach Wisły, tj. Rudawie, obrębie wałów i u ujścia Wilgi.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CYKLISTY

(or) Szosą mogiłańską jechał w nocy rowerem Józef Kwinta. Nie zauważył on w ciemnościach nadjeżdżającego z drugiej strony wozu i wpadł na dyszel. Skutki wypadku były tragiczne, gdyż Kwinta doznał pęknięcia wątroby i śledziony. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł.

PILA OBCIĘŁA MU DŁOŃ

(or) Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj rano w wylówni szybowców w Rakowicach. Zatrudnionemu tam robotnikowi, Władysławowi Gleniowi, piła mechaniczna poszarpała lewą dłoń. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala.

STARUSZEK WPAŁ POD WÓZ

(or) Przechodzący wczoraj rano ulicą Lubiec 70-letni Antoni Dąbrowski wpadł pod wóz, roz-

wożący pieczywo. Dąbrowski doznał poważnej rany głowy, tak, że musiano wezwać Pogotowie Ratunkowe.

WŁAMYWACZE W SKLEPIE

(or) Ze sklepu Leona Goldfingera przy ul. Słowkowskiej 12 skradziono z niezamkniętych szaf, aparat fotograficzny, teczkę skórzaną brązową i większą ilość wiecznych piór marki „Matador”, nieustalonej narazie wartości.

KRWAWE POBICIE DOROŻKARZA

(or) Na ul. Królowej Jadwigi, Stefan Ślusarczyk, (lat 29) dorożkarz, został w czasie sprzeczki na tle porachunków osobistych, przez niewykrytych narazie sprawców, pobity po głowie ostrem narzędziem. Ślusarczyk udał się sam na Pogotowie Ratunkowe, gdzie stwierdzono przecięcie żyły na głowie. Po opatrzeniu przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza.

— **DZIŚ W KRAKOWIE:** „Herzlija“ 3 pop. pogadanka. — „Cijonim Baalej Mikcoa“ (Koletek 3) 3 pop. plenarne zebranie. — „Brith Hacochar“ 4 pop. przegląd prasy, 5 pop. ref.: „Sprawozdanie z Konferencji Krajowej“. — Absolwenci gimnazjalni 6 pop. zebranie informacyjne w sprawie studjów urz. staraniem „Iaszachar - Pracedswit“ ul. Wielopole 24. — „Irgun Haiwrin“ 5 pop. zebranie z ref. tow. mgra J. Kleinbergera: „Szalom Alechem — twórczość i znaczenie“. — „Betar“ 3,15 pop. raport gniazda.

— Dwudniową wycieczkę do Ojcowia pieszo urządza Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł, WW. Św. 8 Zbiórka przed gmachem „Herbewo“ ul. Długa w niedzielę o godz. 6.15 rano. Goście mile widziani. Przewadzi kol. Eisenstein.

SZWECJA — SZWAJCARJA.

W między państwowym meczu piłki nożnej w Sztokholmie, rozegranym w obecności 14.000 widzów zwyciężyła reprezentacja Szwecji w stosunku 5:2 (2:0).

DOCHÓD Z MECZU SCHMELLING — LOUIS

Organizatorzy meczu Schmelling - Louis uzyskali z biletów wstępu potężną kwotę 464 tysięcy dolarów.

Każdy z walczących bokserów otrzymał „honorarium“ w wysokości 125.000 dolarów.

ZACHERLIN

znany jako najlepszy środek tępiący plaskwy i wszelkie robactwo. — Do nabycia w drogerjach i składach farb. — Przedstawicielstwo na Polskę 9768k

R. NATTEL.

Kupno

KUPIĘ LODOWNIĘ małą, używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Lodownia“ 6044g

Interesy handlowe

FACHOWIEC - wytwórca poszukuje spółnika do rentownego przedsiębiorstwa z niewielkim kapitałem. Zgłoszenia pod „3.000“ Adm. Nowego Dziennika. 6028g

ZAPROWADZONY instytut kosmetyczny poszukuje spółnika z kapitałem zł. 10.000 celem rozpowszechnienia rewelacyjnego artykułu kosmetycznego. Wielki zysk zapewniony. Zgłoszenia N. Dziennik pod „10.000“ 6016g

PRZEDSTAWICIELSTWA lub przedsiębiorstwa poszukuje wielobranżysta. Oferty „Wkład 20.000“ — Biuro Stattera Kraków, Rynek 8.

SPÓLNIKA poszukuję. współpraca lub bezgotówka 1.000 złotych. Patent. artykuł masowy. Kapitał się zwraca w ciągu 4 miesięcy. — Zgłoszenia „Rentable“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

SPÓLNIKA do dobrego czystego interesu bez ryzyka poszukuję. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „5.000“. 6050g

FABRYKA WYROBÓW Drzewnych przyjmie kapitalistę do finansowania poważanego o patentowanego artykułu już zaprowadzonego. Potrzebny kapitał od 20.000 zł. do pomnożenia produkcji. — Zgłoszenia „ARBOR“ Kraków, Emaus 41a. 6013g

Sprzedaj

MUSZYNA. Do sprzedania willa „Bristol“. Zgłoszenia: Zarząd willi „Bristol“, Muszyna. 8699k

UNDERWOOD maszyny do pisania, ogromny wybór, najtaniej Max Löwenstein — Kraków Zwierzyniecka 11 Telefon 162-50 9760k

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy. 9359kr

WYJEZDZAJĄC zaopatrzyć się w tanią, dobrą bieliznę damską, konfekcję dziecięcą. Obständler — Kraków, Rynek 11. 9635kr

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost w FABRYCE „STYL“, Kraków, Wiślna 8 — obok plant.

PYJAMY, shorty, surknie plażowe, PASY oraz biustniki kąpielowe poleca „LADY“, Kraków, Rynek Gł. 9 Grodzka 62. 9769k

JOPKI sweterki koronkowe, kostjmy kąpielowe przeróbki Trykotarstwo, Brzozowa 12/11. 9756k

DO wynajęcia magazyny suterynowe 2 i 1 jasne, elektryka. — Koletek 3. 6020g

SPRZEDAM dobrze prosperującą mleczarnię z urządzeniem zaraz. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „700“. 6030g

WYTWÓRNIA kufków, teczek i torebek damskich portfeli poleca Kanuer Kraków, Stradom 11. 6036g

SPRZEDAM dom nowy, pełnokomfortowy w Krakowie. Cena 210.000 zł. potrzebna gotówka 150.000 zł. Zgłoszenia pisemne do Adm. N. Dziennika pod „Bez pośrednictwa“. 8132kr

NA WYJAZD można NAJTANIEJ KUPIĆ swetry, pulowery, bez rękawniki, kostjmy kąpielowe damskie, męskie i dziecinne tylko w pracowni swetrów SAMUELA FELMANA, — KRAKÓW, SEBASTJANA 23. 9654k

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Myny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firanki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

LODOWNIE w największym wyborze najkorzystniej SATTLER, Kraków, Stradom 18. 9369kr

KAWĘ, HERBATĘ specjalne gatunki, oraz wszelkie towary kolonialne poleca GROSS, Kraków, — Grodzka 59. 9232kr

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Koletek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjerek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

LEŻAK — FOTEL Patent „IKO“ automatycznie ruchem ciała się regulujący, praktyczny i wygodny, już wszędzie do nabycia. Odsprzedawcom dostarcza Fabryka ARBOR Kraków, — Emaus 41a. ŻADAJCIE TYLKO LEŻAKÓW „IKO“ 6013g

GUZIKI, KLAMRY NAJNOWSZE we wielkim wyborze oraz biżuterję modną po cenach fabrycznych tylko w firmie. FREY, Kraków, Stradom 27, Telefon 161-85. Uwaga na firmę! 9098kr

WYJEZDZAJĄC na lotnisko kupisz bieliznę najtaniej. Fabryka „Lira“ Szewska 18.

FORTEPIAN w doskonałym stanie bardzo tanio do sprzedania św. Gertrudy 4 m. 4. 6049g

UNDERWOOD Portable, biurko amerykańskie antyczne, lustro do sprzedania. — Sarego 23/5. 6042g

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomaszka 26. 9396kr

MEBLE nowoczesne szafy kombinowane sypialnie, jadalnie, u taniej, Kraków, BR/KA 13.

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

„JAVAL“ do rowerów i motocykli poleca: „FARBOBLASK“, Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 5782g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KRYNICA

PENSJONAT RENESANS

A. SILBERÓW - Tel. 264 (naprzeciw Nowych Łazienek)

poleca nowoczesnie urządzone pokoje z pensją. — Renomowana kuchnia.

Zdrojowska

SZCZYRK. Pensjonat „Bajka” poleca od 15 maja, pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia rządzem B. Wolfowej. ściśle rytualna pod za-

ZEGIESTÓW. Pensjonat „Polanka” pięknie położony nad „Popradem” poleca po cenach bajecznie niskich słoneczne pokoje z obfitem rytualnym utrzymaniem ogród plaża radjo, towarzystwo doborowe. Taubenfeldowa.

6566g

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka” — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorządna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radjo itp. dancing. Wycieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice.

PIWNICZNA - Zdrój. Pensjonat Klagsbalda, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia pierwszorządna, na żądanie djetetyczna. Blisko łaźnierek mineralnych borowinowych, lasów, plaży. Piękny ogród, radjo, dorożka, telefon. Ceny lipiec, sierpień do 5 zł. 9748k

WYCIECZKI ZAGRANICZNE ŻYD. TOW. KRAJOZNAWCZEGO DO JUGOSŁAWJI I BUŁGARJI. Żyd. Tow. Krajoznawcze podaje do wiadomości, że w bież. okresie letnim urządza wycieczki zagraniczne do Jugosławji i Bułgarji. Wycieczki trwają po 24 dni i wyruszają w okresie między 5-8 każdego miesiąca (lipiec, sierpień, wrzesień). Najbliższa wycieczka do Jugosławji wyrusza 5-go lipca i zwiedzi Wiedeń, Semmering, Graz, Susak, Zagrzeb i Bndapeszt. Uczestnicy będą przebywali w Crikvenicy nad Adriatykiem, skąd będą urządzone wycieczki do Wenecji, Abbazji, Fiume, Postumji oraz do Splitu i Dubrownika.

Wycieczka do Bułgarji wyrusza 8-go lipca i zwiedzi Bukareszt, Warnę, Konstantynopol i Sofię. Wycieczka będzie przebywała w miejscowości St. Konstantin nad Morzem Czarnem. Zapisy i informacje oraz prospekty w Żyd. Tow. Krajoznawczem, Warszawa, Królewska 51, telefon 262-61. 9767kr

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat **BASZTA** telefon 1474 obok parku. Zarząd: **STAMBERGEROW** poleca pokoje słoneczne z wykwiutnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

ZAKOPANE. Pensjonat „**WOŁODYJOWKA**” zarząd Flory **SINGEROWEJ**, ul. Sienkiewicza tel. 1779 Wszystkie pokoje z CIEPŁA, zimną wodą BIEŻĄCĄ i balkonami. Przepiękny widok Towarzystwo i kuchnia pierwszorządne. Zdała od ulicy, wśród DRZEW i OGRÓDÓW Ceny bardzo PRZYSTĘPNE. 9658kr

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „**IWONKA**” uroczko położony u stóp lasu z tarasami do kąpieli słonecznych. **PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA** na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. **MANDŁOWA RAPAPORTOWA - BERMOWIE.** 8967kr

ZAKOPANE. Ida Borzykowska i Leonja Krautówna zawiadamiają, że prowadzą obecnie pierwszorządny pensjonat „**BIAŁY DOM**”, ul. Sienkiewicza. Pełny komfort, piękne położenie, — kuchnia wykwiutna. Ceny przystępne. Telefon 1300. 9675kr

W SŁONCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna — Wakacje w Instytucie Wychowawczym G. Spicera na Krzemionkach. 6597

RABKA. — Pensjonat „**PROMIEŃ**” Al. Piłsudskiego. 7nauy pensjonat pod zarząd Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod kierownictwem p. Ascher, Spira. Gry i zabawy, radjo, patefon. Tel. 146.

KRYNICA, pensjonat „**POLSKA KORONA**” (telefon 160) pod zarząd **DROWEJ R. LÓWOWEJ** i **C. GOLIGEROWEJ** obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwiutna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

KRYNICA WILLA UŁANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

ORŁOWO - MORSKIE KROŚCIENKO n/D. Kolonje Turystyczno-Wypoczynkowe. Budynki komfortowe — utrzymanie pensjonatowe. — Prospekty, Zapisy: Żyd. Tow. Ośw., Warszawa, Żabia 9, m. 32, dołączyć znaczek pocztowy. 9623kr

JUGOWICE pod Krakowem dobra komunikacja — autobusy — kolej, ładna okolica — doskonale powietrze, **LECZNICA IM. DRA. ONUFROWICZA** w Jugowicach przyjmuje chorych stałych i dochodzących, dorosłych i dzieci — ze **SCHORZENIAMI NERWOWEMI:** rekonwalescentów, wyczerpanych, z nerwicami żołądka, kiszki, serca — zaburzeniami układu sympatycznego i nerwobólonego — nerwobólami (ischias itp.), migreną itp., — bezsennością i lękami itp. Hydroterapia — (nadto w pobliżu kąpiele siarczane w Swozowicach) — elektroterapia - fototerapia - termoterapia - psychoterapia i t. d. 3-ch lekarzy — kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. Informacje: Kraków, — telefon 135-11 i 126-62. Na żądanie prospekty. 9367kr

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „**ELJASZÓWKA**” pięknie położony pod zarząd Schererów i Rebenowej po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo patefon. Kuchnia wykwiutna. Tani sezon wiosenny. Tel. 142.

RYTRO nad Popradem. — Pensjonat „**Podhale**” — wł. Schweid, po gruntownym odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwiutna rytualna, na żądanie djetetyczna. Piękny ogród, radjo, telefon blisko wody mineralne. Zgłoszenia „**Podhale**” Rytro. 9423 kr

SZCZYRK. Pierwszorządny pensjonat dla młodzieży. Jeszcze kilka wolnych miejsc. — Wyjazd 30. 6. Poszukuj się też panienki siły pomocniczej instruktora. Zgłoszenia **EDELSTEIN** nauczyciel Mizracli — Warszauca 22/5. 6034g

ZAKOPANE. PENSJONAT DLA DZIECI w pięknym położeniu droga do Białego) pod specjalną opieką lekarską i wychowawczą przyjmuje dzieci oraz młodzież na sezon letni. Informacyj udziela: Ziegierowa, Zakopane, willa „Pod Szarotkami”. 9511kr

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „**ŚWIT**” Zamojskiego. Pokoje słoneczne, tarasy, balkony, bieżąca woda, wykwiutna kuchnia. Cena 5—7 zł. Zarząd: **B. GRAFFOWIE.** — 6575g

ZAWOJA. Pensjonat „**Jaworzynka**” poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami, kuchnia wykwiutna na masle deserowam. Ceny na czerwiec znacznie niższe. 9526k

ZAKOPANE PENSJONAT „POD SZAROTKAMI”, droga do Białego, tel. 1850 H. **ZIEGERA** (dawniej „Heńka”) — poleca wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i pięknym widokiem na góry. Bieżąca zimna i ciepła woda w pokojach. Salon. Duży ogród. Radjo. Znana z dobroci kuchnia rytualna. Ceny przystępne. 9510kr

Góry!... Woda!... Słońce!...

Kolonja Akademicka H. A. Z. w **PIWNICZNEJ** — **ZDROJU** nad **POPRADEM** obok Krynicy. Pokoje 2 i 3 osobowe. Wikt pierwszorządny 5-cio razowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. **ZNIŻKI KOLEJOWE 75%** z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł.

Zgłoszenia H. A. Z. **LWÓW**, Kilińskiego 1/II p Informacje: Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30—14 i 19—20. W soboty i niedziele od 19—20. Telefon 103.62.

ZAWOJA pensjonat „**RENATA**” poleca na pierwszy sezon pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem po cenach **ZNIŻONYCH.** Informacje w Krakowie w Salonie mód **Lilienthal, Grodzka 11**

MUSZYNA pensjonat **ZACISZE** przepięknie położony, komfortowy otwarty 15 maja dla dzieci i dorosłych. Kuchnia wykwiutna, rytualna. Zgłoszenia **Sternberg** Miodowa 6 (godz. 1—3). 8920kr

MSZANA - DOLNA Pensjonat „**Schmidtówka**” położony malowniczo, słoneczny obok rzeka Raba i lasy poleca kompletne utrzymanie po 3.50. Kuchnia rytualna. 9759k

KRYNICA. HOTEL-PENSJONAT „CARLTON” poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem lub bez. Autobus do dyspozycji Gości. Ceny niższe. 9140kr

RABKA „WARNA” Pens. Herzogowej poleca pokoje słoneczne **WODA BIEŻĄCA.** — Telegram **RABKA — WARNA.**

ZAWOJA. Piękna słoneczna willa „**JASNY DWOREK**” mieszkania z kuchniami do wynajęcia. — Wiadomość: Kraków, Telefon 124-68 między 4 - 6 pop. 6501g

ZAKOPANE. Pensjonat dla **DZIECI** w Białem. Opieka kwalifikowanych sił pedagogicznych. Ogród, las, sporty. Komfort nowoczesny, radjo, telefon. Drowa **Adela Blochowa,** — Willa „**Adela**”. 6132g

RABKA — miłe, zdrowe wakacje. Pięknie położona willa, opieka wychowawcza, lekarska. Pierwszorządne utrzymanie rytualne. **CENY NAJNIŻSZE.** Teitelbaumowa, Rabka, Zakopiańska, willa **Stolarczyka.** Tel. 276. 6356g

KOLONJE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW.

KRYNICA. — Pierwszorządne — pełnokomfortowe pomieszczenia. — Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie djetetyczny. Radjo, patefon, telefon i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa i zabiegi lecznicze niższe. Lekarz bezpłatny. Turnus 4-tygodniowy zł. 105.—, 3-tygodniowy zł. 80.—.

ZALESZCZYKI. Komfortowy budynek „**Riviera**” obok plaży. Wikt pierwszorządny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. zł. 85.—.

TATARÓW. Komfortowy budynek **Provisor.** Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Własny kort tenisowy. Wikt pierwszorządny 5-ciorazowy. — Turnus 4-tyg. zł. 78.—.

Zniżki kolejowe w obie strony. Ostatnie dni zgłoszeń. — Prosimy o załączenie zdjęć do żądań kolejkowych. — Zgłoszenia: i informacje Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki), Lwów, Teresy 26a 9729kr

LXII. Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia wsparcia żyd. uczniów szkół powz. odbędzie się w niedzielę, dnia 28 czerwca 1936 r. o godzinie 11 przedpołudniem w kancelarji szkoły V. im. Kazim. Wielkiego w Krakowie, ul. Wąska 5. W razie braku kompletu odbędzie się następnie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 11.30 przedpoł. bez względu na ilość obecnych członków. O liczne przybycie uprasza 9752kr



INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmnie się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

AJENTÓW (agentki)
PORTRETOWYCH
przyjmę zaraz. Wyso-
ka prowizja. Kraków,
Rękawka 4, m. 11. —
6045g

ZASTĘPCY zaprowa-
dzeni w sklepach spo-
żywczych, gospodar-
czych, poszukiwani
„Fabryka“ — Nowy
Dziennik Kraków.
6052g

SPOŁECZNE Gimna-
zjum Żydowskie w
Częstochowie poszu-
kuje kwalifikowanego
nauczyciela (naucz-
cielki) zajęć praktycz-
nych (ewent. i rysun-
ku) dla chłopców i
dziewcząt. Oferty u
prasząmy przesyłać do
Dyrekcji Gimnazjum,
Częstochowa, ul. Da-
browskiego 7. 9758k

FARBIARZ - detaszer
wymagana siła pierw-
szorzędna poszukiwa-
ny na wyjazd (Warsza-
wa) Zgłoszenia pisem-
ne Express — Cho-
rzów I. Rynek 3 —
Glücksman. 6021g

Posad poszukują

DENTYSTA koncesjo-
nowany poszukuje —
pracy. Zgłoszenia „Ka-
waler 35“. Adm. N.
Dziennika. 6012g

KWALIFIKOWANY
majster z kilkuletnią
praktyką w olejara-
niach zagranicznych
poszukuje posady od-
razem. Zgłoszenia do
Adm. Nowego Dzien-
nika pod „Kwalifiko-
wany“. 6596g

PIERWSZORZĘDNA
krawcowa szyje po do-
mach najnowsze mo-
dele. Zgłoszenia „Wie-
denka“ Adm. Nowego
Dziennika. 6033g

STENOTYPISTKA
polska, obznajomiona
z wszelkimi pracami
biurowymi, poszukuje
zajęcia. Zgłoszenia do
Adm. Nowego Dzien-
nika pod „Kilkuletnia
praktyka“ 6037g

PODRÓŻUJĄCY szu-
ka dodatkowego za-
stępstwa. Zgłoszenia:
sub „Prowizja“ Biu-
ro Ogłoszeń Statlera
Kraków, Rynek.

KWALIFIKOWANA
energiczna wycho-
wawczyni poszukuje
pracy ew. na wyjazd.
Referencje. Zgłosze-
nia Nowy Dziennik
„Hebraistka“. 6053g

DO PIELEGNOWA-
NIA chorych i położ-
nic w miejscu, na pro-
wincji, poleca wysoko
lone Siostry Pielęgniarki:
Zakład Sióstr —
tylko Kraków, Józef-
fińska 29. tel. 120.44.
Rok założenia 1910.
9381kr

URZĘDNIK, zdolny
organizator, lat 31, z
kilkuletnią praktyką
na samodzielnych stan-
owiskach w instytu-
cjach społecznych, —
charytatywnych i Gmi-
nie Wyzn. Żyd. ze zna-
jomością języków he-
brajskiego, polskiego,
żydowskiego i nie-
mieckiego w słowie i
piśmie obejmie posa-
dę na prowincji. Naj-
lepsze świadectwa, re-
ferencje. Pisemne
zgłoszenia: Bochner,
Kraków - Podgórze,
Czarneckiego 14 (dla
S.) 9764k

SZWACZKA z wła-
snym krojem poszuku-
je posady. Zgłoszenia
do Adm. N. Dzienni-
ka pod „Krój“. 6118g



ABSOLWENT Szkoły
Ekonomiczno - Han-
dlowej, energiczny ze
znajomością księgo-
wości, korespondencji
niemieckiej, francu-
skiej, stenografji, obej-
mie posadę. Zgłosze-
nia pod „Zdolny bez
protekcji“ N. Dzien-
nik. 6046g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli
, towarów w suchych
składach, oraz najtani
PRZEPROWADZKI —
uskuteczna „HERMES“
— Wysyłka bagaży do
PALESTYNY. Biuro spo-
dycyjne, Kraków, Stolar-
ska 13.

Mieszkanie 3 - pokojowe

z pełnym komfortem poszukiwane
Zgłoszenia pod „Trzy“ do Adm. „N, Dz.“

POKÓJ frontowy u-
meblowany dla 1 lub
2 osób do wynajęcia.
Wiadomość Dietla 111
m. 12 między 2—4.
9701k

SKLEP frontowy du-
ży do wynajęcia za-
raz. Kraków, Długa
22. 6022g

POKÓJ parterowy —
frontowy urządzony
na biuro do wynaję-
cia Sarego 16/2.
6042g

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, komforto-
we, słoneczne, II pię-
tro, stary dom, Kra-
woderska 43 zaraz do
wynajęcia. Wiado-
mość: Rakower, Kra-
ków, Telefon 148-61
między 14-15.

POSZUKUJĘ lokalu
frontowego na sklep
owocowo - cukierni-
czy — Wolska, Syro-
komli, Słoneczna itp.,
oraz pokoju kuchnią w
pobliżu lokalu. Zapła-
cę czynsz zgóry na za-
bezpieczenie. Zgłosze-
nia: Czarnowiejska
71/4. 6048g

JEDEN lub dwa po-
koje komfortowo ume-
blowane, łazienka, te-
lefon do wynajęcia.
Potockiego 1. I pię-
tro, schody prawe.

DO WYNAJĘCIA na-
tychmiast 2 pokoje z
kuchnią, komfort II
piętro. Wiadomość u
dozorecy Starowiślna
52. 9770k



TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe —
słoneczne frontowe,
Przemyska 8, I piętro
I sierpnia wolne. Do-
zorca wakaże między
godz. 12—15.30. Kau-
cja wymagana. Tamie
wolna stacja sutery-
nowa na skład, praco-
wnię, lekki przemysł.
6029g

LOKAL na sklep, pra-
cownię, warsztat, ma-
giel Kraków, Aleja 29
Listopada — Boczna
42 d. 6051g

DO wynajęcia od za-
raz 2 pokoje kuchnia
pełny komfort. Wi-
adomość u dozorecy. —
Starowiślna 75.

POSZUKUJĘ pokoja
umeblowanego parter
okna frontowe przy
ruchliwej ulicy. Zgło-
szenia sub „Dobry
czynsz“ N. Dziennik.
6014g

PARTEROWE miesz-
kanie ewentualnie na
biuro wolne przy uli-
cy Jasnej 8. 6039g

PANNE przyjmę na
mieszkanie od zaraz.
Zgl. Wolnica 13, I. p.
m. 16.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamienia **BEZ**
DOPLATY na pierw-
szorzędne bielskie
materiały ubraniowe
„UBRANIOZMIAN“,
Augustjańska 10. —
TELEFON 133-74. —
Na wezwanie posyła
do domu. 6973kr

PRZED WYJAZDEM
NA LETNISKO czy-
ści każdy swoją gar-
derobę **TYLKO** w
Chemicznej Pralni
„KRAKOWIANKA“
Centrala: Kraków,
Starowiślna 18, tel.
162-67. Wykonanie
terminowe. Ceny naj-
niższe. 6019g

BUFET wraz z bilar-
dem do wydzierżawie-
nia, bliższe informac-
je: Kraków, Sebastja-
na 3, parter od 8—9
wiecz. codziennie. —
6019g



PLISOWNIA wyko-
nuje mereżki, endel
(francuski) zakładki,
hafty maszynowe, re-
czne, obciążanie guzi-
ków. Starannie, tanio.
Okrętówna, Zwierzy-
niecka 22.

PRAWDZIWEJ roz-
koszy doznasz, goląc
się n o z y k a m i
„EJERS“ lub „LEO-
LUX“. Przekonaj się.
Przedstawicielstwo,
Józef Śpiewak, Kielce

ZBIÓRKA uliczna
przeprowadzona w
dniu 17 bm. na rzecz
konserwacji Żyd. Gro-
bów Wojennych przy-
niosła kwotę 419.18
złotych.

KOMITET odnowie-
nia wnętrza Głównej
Synagogi w Przem-
śle — rozpisuje
KONKURS na pro-
jekt artystycznego ma-
lowidła w polichromji
wnętrza Synagogi. —

1) Plany i warunki
konkursu są do prze-
glądnięcia na miejscu
w biurze Gminy Wy-
znaniowej żydowskiej
codziennie w godzi-
nach urzędowych. 2)
Nagroda I. 500 zł., II.
300, III. 200. wezle
uznania Komitetu. 3)
Otrzymujący I lub II
nagrodę może być za-
angażowany jako kie-
rownik nad wykonan-
iem malowidła wzgl.
jako wykonawca, za o-
sobnem umówić się
mającym wynagrodze-
niem. 4) Prace nade-
ślać należy najpóźniej
do dnia 15 lipca 1936
r. Za Komitet: Sekre-
tarz: A. Schächter —
Przewodniczący: J.
Klagsbald. 9732k

FIRMA SPEDYCYJ-
NA EXPES przyjmu-
je bagaże do
BYSTREJ
I SZCZYRKU telefonu
145-81. 9755k

SMACZNE OBIADY
po niższej cenie wy-
daje się. Dietla 111,
I piętro, m. 7.

ODDAM dziecko na
wychowanie dobrze
wynagrodzę. „Halina“
do Adm. N. Dzienni-
ka. 6038g

Matrymonjalne

KOBIETA wiek śred-
ni, prowadząca sam-
dzielnie przedsię-
biorstwo dające skro-
mne utrzymanie posia-
da 10.000 zł. gotówki
szuka odpowiedniego
inteligentnego towa-
rzyzsa życia, wiek 48-
52. Zgłoszenia Nowy
Dziennik pod „Samo-
dzielna“. 6571g

Nauka i wychowanie

Szkoła **KUPIECKIE**
GO przysposobienia
prof. NYCZA, Kra-
ków, Senacka 6. —
roczna - męska - żeń-
ska do 18 roku. Uczy
praktycznie kupiec-
twa. Przedmiotów 10.
Wypożycza podręcz-
niki. — Kursy Han-
dlowe - popołudnio-
we dla dorosłych. —
Kurs Maszynopisma
sześciotygodniowy 30
maszyn.

ANGIELSKIEGO
KARMEL
KOLETEK TRZY.
6144g



PRENUMERATA: w Krakowie z odnoso-
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową miesięcz- „ 4.80 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1. łamie. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%
za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświę-
cone